



Spalarnia: będzie referendum!

Czytaj na stronie 3.



Miasto dla przedsiębiorców

Czytaj na stronie 4.

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 9



Architektoniczne nowości

Choć w ostatnich latach brak w Bielsku-Białej spektakularnych inwestycji publicznych, które odmieniłyby wizerunek miasta, stolica Podbeskidzia cały czas się zmienia, a wśród obiektów budowlanych pojawiają się nowe perełki. Poświęcamy im temat numeru – czytaj na stronach 8-9.

Reklama



**KUPUJEMY
(PRAWIE) WSZYSTKIE
NIERUCHOMOŚCI
ZA GOTÓWKĘ**



514 801 688

www.pulo.pl



OTWARCIE NOWEGO BIURA PRZY KAUFLANDZIE

RYCAK
CENTRUM UBEZPIECZEŃ

**22 LATA NA RYNKU
PONAD 20 TOWARZYSTW**

BIURO: UL. ANDERSA 81 TEL. 88 47 47 007 WWW.RYCAK.EU GOODTIME@INTERIA.EU

Może nie wyglądam jak agent Bond
ale lepiej niż On ubezpieczę Twoje
życie, samochód, rodzinę interes i dom

Kalendarium

31.01 Pół miliona Orkiestry

Dzięki mieszkańcom Bielska-Białej i okolic na konto Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wpłynęło w tym roku co najmniej 487.000 zł. To wspólny wynik wolontariuszy kwestujących w trzech sztabach: WOŚP Bielsko - Sztab LO5, Extreme Trauma Team i sztabu WOŚP Grupa Ratownictwa PCK Bielsko-Biała.

Kwota nie jest jeszcze ostateczna. Doliczyć do niej należy kwotę, która w lutym wpłynie do tzw. eSarbonki oraz dochód z różnego rodzaju licytacji.

1.02 Zrekonstruowali most

Zrekonstruowany został most na rzece Białej w ciągu ulicy 11 Listopada. W efekcie - w zakresie formy i gabarytów - most jest teraz wierną kopią historycznej przeprawy przez Białą z okresu międzywojennego.

Prace na moście zaczęły się 1 lutego i trwały kilka dni. Rekonstrukcja mostu polegała na wykonaniu konstrukcji aluminiowej. Roboty obejmowały produkcję i montaż dwóch przęseł aluminiowych o długości 21 m, szerokości 0,70 m i wysokości 2,85 m. Konstrukcja jest podświetlona oświetleniem halogenowym z możliwością zmiany koloru światła.

Most na rzece Białej w ciągu ulicy 11 Listopada to jeden z symboli miasta. Stanowi przeprawę przez rzekę Białą, która w przeszłości była granicą Królestwa Czeskiego i Polskiego, monarchii austriackich Habsburgów i Rzeczypospolitej, Śląska Austriackiego i Galicji, województw śląskiego i krakowskiego i wreszcie Bielska oraz Białej, które 1 stycznia 1951 roku zostały połączone w jedno miasto.

17.02 Odszedł Stanisław Ryszka

w wieku 89 lat zmarł Stanisław Ryszka - samorządowiec, radny Rady Miejskiej Bielska-Białej kilku kadencji, nauczyciel historii, wychowawca wielu pokoleń uczniów, związany z dzielnicą Wapienica.



Od 1994 do 2010 roku - przez cztery kadencje - był radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej, pełnił m.in. funkcje wiceprzewodniczącego RM i przewodniczącego Komisji Edukacji i Kultury RM, był także członkiem zarządu miasta. Stanisław Ryszka został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wapienicy.

18.02 Apel w sprawie szpitala

Rada Miejska Bielska-Białej przyjęła apel, w którym wyraża obawę, że planowane przez rząd zmiany w finansowaniu placówek ochrony zdrowia mogą skutkować likwidacją Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej.

W uchwale czytamy: *Rada Miejska Bielska-Białej wyraża kategorię sprzeciw wobec zapowiedzianych przez Rząd zmian w sposobie finansowania szpitali pediatrycznych, w tym Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej. (...) Według opinii kierownika organu prowadzącego - Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej oraz dyrekcji szpitala z dnia 9 lutego 2021 r., zaproponowane zmiany spowodują, że wspomniany podmiot tego nie przetrwa.* Sytuacja Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej stała się dramatyczna, ponieważ Ministerstwo Zdrowia z dnia na dzień zmieniało zasady finansowania takich szpitali. Zamiast ryczałtu wypłacanego co miesiąc, od początku roku będzie płacono za faktycznie wykonane świadczenia. Tymczasem z powodu pandemii pacjentów w szpitalu jest mniej niż zwykle. Chorzy unikają hospitalizacji i decydują się na nią w ostateczności. W efekcie szpital dziecięcy wykonał założony plan na poziomie 60 procent i na tej podstawie otrzymał środki na działalność, co spowodowało, że w placówce zabrakło środków na wynagrodzenia. Pod wpływem protestów rząd wycofał się ze swojej decyzji do końca pierwszego kwartału.

Będzie debata o roli rzeki

25 lutego o godz. 16.00 odbędzie się debata podsumowująca temat integracji rzeki z miastem.

Zagadnienie integracji rzeki z miastem poruszane jest w ramach dyskusji o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla obszaru śródmieścia położonego na zachód od rzeki Białej do terenów kolejowych.

Do udziału w debacie zaprasza prezydent miasta Jarosław Klimaszewski. Debata to kolejny element trwającego od ponad roku projektu. Wcześniej bielszczanie mogli wziąć udział m.in. w geoankiecie.

Z uwagi na obecnie obowiązujące przepisy, debata będzie miała charakter zdalny. Chętni, którzy chcą wziąć w niej udział, są proszeni o przekazanie z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem do Biura Rozwoju Miasta telefonicznie - 334971899, 334971896 - lub za pomocą poczty elektronicznej - na adres brmbb@pro.onet.pl - imienia i nazwiska oraz adresu poczty elektronicznej, na który zostanie wysłany link, umożliwiający wzięcie udziału w debacie.

Mówiła Krystyna Czubówna

W ostatnim czasie duże zaciekawienie wywołał emitowany w Radiu Bielsko spot reklamowy z udziałem znanej lektorki Krystyny Czubówny. Spot jest częścią kampanii informacyjnej Urzędu Miasta, dotyczącej budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów (potocznie zwanej spalarnią, choć w treści spotu pojawia się nazwa ekospalarnia).

Radnego Janusza Buzka zainteresowały koszty, poniesione przez budżet miasta na produkcję i emisję spotu.

Z odpowiedzi udzielonej przez zastępcę prezydenta Piotra Kucię wynika, że produkcja spotu kosztowała 5 289 zł i została opłacona przez spółkę komunalną Zakład Gospodarki Odpadami SA, nie obciążając

bezpośrednio budżetu samorządu. Natomiast emisja na falach Radia Bielsko kosztowała 27 328 zł. Łączny koszt wyniósł zatem 32 617 zł. Prezydent podkreślił, że „przeprowadzenie kampanii informacyjnej dla bielszczan w tak istotnej dla miasta sprawie uważa za niezbędne i zgodne z ustawą o finansach publicznych”.

Drogi smok, tani szpieg

Od 2009 roku na terenie Bielska-Białej powstaje atrakcja turystyczna w postaci szlaku bajkowego, przedstawiającego znanych bohaterów bajek stworzonych w bielskim Studio Filmów Rysunkowych. Bajkowy szlak zyskał wielu zwolenników, szczególnie wśród najmłodszych bielszczan i turystów. Zainteresowanie radnej Barbary Waluś wzbudziły koszty budowy i instalacji bajkowych rzeźb.

Obok przedstawiamy informacje, które radna otrzymała w odpowiedzi na swoje zapytanie.

Łączny koszt wykonania wszystkich rzeźb wyniósł 537 164 zł. Kolejną planowaną rzeźbą jest figura szpiega Don Pedro z Krainy Deszczowców, która stanie również przy ul. 11 Listopada, niedaleko Smoka Wawelskiego. Dzięki pozyskaniu na ten cel wsparcia z funduszy euroregionalnych (INTERREG V-A) wkład własny miasta wyniesie tym razem zaledwie 12 000 zł.

Postać	Rok wykonania	Miejsce	Koszt
Reksio	2009	ul. 11 Listopada	30 400 zł
Bolek i Lolek	2011	placyk obok Sfery	134 420 zł
Pampalili i hipopotam	2019	skwer przy ul. Bohaterów Warszawy	150 343 zł
Smok Wawelski i kucharz Bartłoni	2020	ul. 11 Listopada / ul. Ratuszowa	221 999 zł

Dyskusja o nowoczesnym przemyśle

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Bielsku-Białej wspólnie z lokalnymi liderami dostarczającymi rozwiązania w zakresie technologii Przemysłu 4.0 organizuje 4 marca wydarzenie on-line w ramach EU IndustryWeek 2021. Udział w konferencji można wziąć dzięki transmisji na żywo na kanale YouTube oraz w mediach społecznościowych ARR S.A.

EU IndustryWeek 2021 jest inicjatywą Komisji Europejskiej i w tym roku ze względu na trudny okres pandemii odbywać się będzie w formacie online. W całej Europie odbywać się będą wydarzenia lokalne organizowane przez instytucje otoczenia biznesu, centra rozwoju technologicznego, wspierania przedsiębiorców czy centra innowacji cyfrowych. Wydarzenie promowane jest jako jeden z nowych formatów w zakresie przemiany gospodarki tradycyjnej w gospodarkę wspieraną rozwiązaniami opartymi o technologię cyfrową.

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Bielsku-Białej od lat wspiera rozwój lokalnych firm technologicznych (poprzez wsparcie finansowe oferowane w ramach Beskidzkiego Akceleratora Technologicznego BAT) i promuje technologie z zakresu tzw. Przemysłu 4.0 w regionie. Od roku 2014

prowadzi FabLab Bielsko-Biała - kreatywne laboratorium produkcji, szybkiego prototypowania oraz edukacji, wyposażone w nowoczesny sprzęt z zakresu technologii modelowania przestrzennego, druku 3D, szybkiego prototypowania i inżynierii odwrótej. W ramach projektu o nazwie „4STEPS W kierunku zastosowania Przemysłu 4.0 w MSP”, na bazie posiadanej infrastruktury technicznej oraz we współpracy z lokalnymi partnerami ARR S.A. tworzy nowoczesne centrum innowacji technologicznych pod nazwą iLaBB 43300 - Hub Innowacji Cyfrowych w Bielsku-Białej - miejsce, w którym zarówno przedsiębiorcy jak i lokalna społeczność znajdą kompleksową pomoc w zakresie wdrażania rozwiązań technologii cyfrowych i informatycznych ogólnie znanych pod nazwą technologii Przemysłu 4.0. Partnerami Hubu są firmy i instytucje będące liderami

budowania potencjału technologicznego regionu: poza Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. jako inicjatorem przedsięwzięcia są to Re-kord SI, 4Experience, Da-Vinci Studio, Evatronix S.A., InnerWeb.

Podczas marcowego eventu podpisane zostanie Porozumienie o Współpracy określające cele podejmowanych wspólnie działań zmierzających do podniesienia poziomu świadomości korzyści związanych z cyfryzacją i automatyzacją procesów - zarówno tych biznesowych jak i tych związanych z działaniem sektora publicznego oraz życiem codziennym.

Zaprezentowane zostaną kluczowe technologie Przemysłu 4.0 takie jak AR/VR, druk i skanowanie 3D, Internet Rzeczy czy machine learning. Uczestnicy eventu będą mogli zobaczyć wykorzystanie tych technologii w praktyce w formie virtualstudies, a także wy-

śluchać ciekawych rozmów z udziałem firm rozwijających te technologie oraz wdrażających je w praktyce. Przedstawiona zostanie również idea Hubu Innowacji Cyfrowych, oferowany zakres wsparcia dla lokalnych firm oraz programy edukacyjne. Po zakończeniu eventu dostępne będą wirtualne pokoje dyskusyjne, w których zainteresowani będą mogli zadać pytania prelegentom i organizatorom.

Szczegółowych informacji na temat wydarzenia oraz planów związanych z dalszym rozwojem i tworzeniem Hubu Innowacji Cyfrowych, oferowanego wsparcia technologicznego w zakresie transformacji cyfrowej firm oraz realizacji projektu „4STEPS” udziela Jan Sienkiewicz, dyrektor ds. projektów międzynarodowych w ARR S.A. (jesienkiewicz@arrsa.pl) oraz Patrycja Węgrzyn (pwegrzyn@arrsa.pl)

Kurier.BB
ŁĄCZY NAS MIASTO!

Kurier.BB - Bezpłatny Miesięcznik Informacyjny

Wydawca: IDS Jarosław Zięba, 32-650 Kęty, ul. Adama Asnyka 4

Redakcja: Krzysztof Kozik, Jolanta Reisch-Klose. Tomasz Wawak, Jarosław Zięba (red. nac.)

Kontakt z redakcją: tel. 606 767 669, e-mail: redakcja@Kurier-BB.pl

Reklama: tel. 606 767 669, e-mail: marketing@Kurier-BB.pl

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

ISSN: 2544-9834

Będzie referendum!

31 stycznia ub. roku Rada Miejska przyjęła uchwałę intencyjną w sprawie powstania na terenie miasta instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych z wytwarzaniem energii elektrycznej i ciepła. Pozwoliło to Prezydentowi Miasta podjąć działania zmierzające do opracowania projektu budowy spalarni, m.in. poprzez wskazania najbardziej dogodnego miejsca dla powstania takiego zakładu. Choć żadne ostateczne decyzje w tej sprawie nie zapadły, to wiele wskazuje że budowa jest planowana w Wapienicy, na terenie dawnej ciepłowni Thermi. Wstępnie zakłada się, że ITPO (instalacja termicznego przekształcania odpadów) będzie obsługiwać nie tylko miasto lecz i inne gminy Aglomeracji Beskidzkiej. Roczna przepustowość instalacji to ok. 100 tys. ton odpadów rocznie.

Od kilku miesięcy Urząd Miejski oraz działający w jego imieniu Zakład Gospodarki Odpadami prowadzi z mieszkańcami dialog na temat systemu gospo-

wziąć udział w specjalnej ankiecie, dotyczącej gospodarki odpadami w Bielsku-Białej. Ankietę wypełniło blisko 1.200 osób. Spośród biorących udział

elektrycznej i ciepłej. 60,9 procent ankietowanych opowiedziało się za powstaniem w Bielsku-Białej „ekospalarni”, 35,4 procent było przeciwko takiemu rozwią-

decyzję o przystąpieniu do sporządzenia studium wykonalności inwestycji, która zawierać będzie m.in. analizę finansowo-ekonomiczną przedsięwzięcia.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet sporządzenie studium oraz uzyskanie zezwoleń administracyjnych nie przesądza o powstaniu spalarni. Ostateczną decyzję w tej sprawie może podjąć Rada Miejska lub... mieszkańcy miasta w referendum.

Już podczas ubiegłorocznej sesji, na której podjęto uchwałę intencyjną, klub radnych Niezależni.BB zapowiedział złożenie projektu uchwały o referendum w sprawie budowy spalarni. 19 lutego na antenie Radia Bielsko swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił także prezydent Jarosław Klimaszewski, który również opowiedział się za przeprowadzeniem referendum. Obie inicjatywy różnią się jednak proponowanym terminem: o ile Prezydent mówi o referendum „po uzyskaniu prawomocnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji”, o tyle Niezależni.BB w swoim stanowisku optują za referendum, które powinno poprzedzać następne kroki władz miasta i odbyć się w najbliższym możliwym terminie po ustaniu ograniczeń związanych z pandemią. Ostateczna decyzja o terminie i kształcie pytań w referendum należy do Rady Miejskiej.

woj



darki odpadami oraz planów budowy „ekospalarni” na terenie miasta. Sposób prowadzenia tego dialogu budzi sporo kontrowersji: przeciwnicy budowy spalarni wskazują na bardziej „promocyjny” niż „informacyjny” charakter kampanii.

Decyzją prezydenta powołana została także Rada Interesariuszy, w której skład weszło ponad 20 osób, w tym przedstawiciele organizacji pozarządowych, rad osiedli (w tym Rady Osiedla Wapienica), środowisk akademickich oraz Beskidzkiej Rady Lekarskiej. Z kolei od 1 do 14 lutego mieszkańcy mogli

w ankiecie „aż 85,8 procent osób opowiedziało się za wprowadzeniem gospodarki odpadami o obiegu zamkniętym, czyli koncepcją, w której produkty, materiały oraz surowce powinny pozostawać w gospodarce tak długo, jak jest to możliwe, a wytwarzanie odpadów powinno być jak najbardziej zminimalizowane” - podał UM w opublikowanym 19 lutego komunikacie.

69,7 procent mieszkańców, którzy wypełnili ankietę uznało, że warto wykorzystać odpady, które obecnie trafiają na wysypisko śmieci do wytwarzania energii

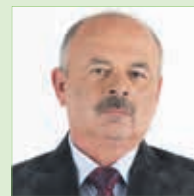
zaniu, a 3,7 procent nie ma na ten temat zdania.

Jeśli chodzi o lokalizację spalarni głosy rozłożyło się niemal równo pomiędzy Lipnikiem (33,9 procent) i Wapenicą (32,8 procent).

Budowa ITPO nie budzi obaw u 53 procent ankietowanych. Pozostałe osoby, które obawiają się inwestycji, oczekują natomiast dodatkowych informacji przede wszystkim o aspektach ekologicznych oraz bezpieczeństwie instalacji i jej wpływie na zdrowie.

Na podstawie wyników ankiety prezydent podjął

Okiem Niezależnego



Jerzy Bauer
radny Niezależnych.BB

Spalarnia: tak czy nie?

Plany budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów, czyli popularnie mówiąc spalarni w Bielsku-Białej wywołały w ostatnich miesiącach bardzo ożywioną dyskusję. Nie będę tutaj się rozwodził nad racjami zwolenników czy oponentów tej metody, chcę jedynie rozważyć czy akurat w naszym mieście jest konieczna budowa tego typu zakładu i czy nie należałoby zastanowić się nad inną metodą utylizacji lub ograniczenia ilości ostatecznych odpadów.

Oczywiście argument, że wszędzie tylko nie u nas nie wnosi nic do dyskusji, ale miasto Bielsko-Biała ze względu na swoje położenie oraz walory turystyczne i rekreacyjne powinno być, moim zdaniem, chronione przed inwestycjami, które nie są obojętne dla środowiska. Przyjęta ostatnio w przekazie medialnym nazwa „Ekospalarnia” trochę mijają się z prawdą, bo takie instalacje, mimo zastosowania najnowszych rozwiązań technologicznych i bardzo wysokich reżimów ich przestrzegania, emitują do atmosfery oprócz dwutlenku węgla, jako głównego produktu spalania także np. tlenki siarki, azotu, chlorowodór, fluorowodór i inne szkodliwe gazy. Jako mieszkaniec Mikuszowic Śl. pamiętam najpierw sprzeciw mieszkańców przeciwko budowie spalarni odpadów medycznych przy Szpitalu Wojewódzkim, a potem walkę o jej likwidację po tym, jak udowodniono odstępstwo od reżimów technologicznych poprzez likwidację filtrów i przekraczanie norm ilości spalanych odpadów w celu maksymalizacji zysków finansowych. Niestety każda taka inwestycja musi przynosić operatorowi zyski i to może się wiązać w trakcie eksploatacji z niebezpieczeństwem odstępstw od założonych norm.

Wydaje się, że mieszkańcy naszego miasta są podzieleni w swoich opiniach w zależności od bliskości zamieszkania od planowanej instalacji: mieszkańcy Wapienicy są przeciwni tej inwestycji z racji jej bliskości, mieszkańcy Lipnika liczą, że powstanie spalarni odciąży ich dzielnicę od kłopotów „odorowych”, związanych ze składowiskiem odpadów, a mieszkańcy Mikuszowic Śl. obawiają się powtórki z opisanej wyżej historii spalarni odpadów medycznych.

Według mojej wiedzy w aglomeracji śląskiej istnieją zakłady, które po modernizacji swoich działających palenisk zgłaszają chęć spalania odpowiednich frakcji odpadów. Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie systemu ograniczającego do minimum odpad ostateczny, a wykorzystujący maksymalnie metody recyklingowe. W wielu krajach europejskich takie systemy już działają i przynoszą oczekiwane efekty w ograniczeniu odpadów do tego stopnia, że zaczyna brakować paliwa do wybudowanych wcześniej spalarni (np. Dania). Wydaje się, że takie systemy, chociaż trudne do wdrożenia, są dobrym i nowoczesnym rozwiązaniem.

Ostatecznie bardzo ważnym elementem decyzji urzędniczej o realizacji takiej instalacji na terenie Bielska-Białej będzie referendum, w którym mieszkańcy zadecydują czy są „za” czy „przeciw”, a o którego organizację od początku powstania tego pomysłu zabiegają Niezależni.BB. Zapraszam wszystkich do uczestnictwa – bardzo zależy nam na tym, żeby wszyscy mieszkańcy wypowiedzieli się w tym temacie, zwłaszcza, że jak widzimy, zdania są mocno podzielone. Skorzystajmy zatem z możliwości wypowiedzenia się!

Reklama



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Dziesięć na siedemdziesiąt

Obchody 70-lecia połączenia Bielska i Białej w jedno miasto są niestety dość skromne. W planach było sporo ciekawych wydarzeń publicznych ale pandemia te plany zweryfikowała negatywnie. Pozostaje to co w sieci (tzn. internecie) oraz cała reszta ale w małej skali, dostosowanej do obostrzeń sanitarnych. Ja jednak chcę temat kontynuować, bo naprawdę warto, wszak kolejny jubileusz dopiero za pięć lat :-)

Proponuję zatem czytelnikom Kuriera.BB wspólną zabawę. Oto lista 10 najważniejszych wydarzeń z okresu 70-lecia Bielska-Białej. Oczywiście lista subiektywna, zaproponowana wspólnie z redakcją Kuriera.

- 1951 – połączenie Bielska i Białej w jedno miasto i włączenie miasta do województwa katowickiego
- 1963 – początek serii „Bolek i Lolek”, najpopularniejszego dzieła Studia Filmów Rysunkowych; film o tytule „Kusza”, w którym chłopcy wcielają się w postać Wilhelma Tella
- 1971 – utworzenie FSM z przekształconej bielskiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego (produkującej m.in. silniki do samochodu Syrena) oraz kilku innych przedsiębiorstw w regionie
- 1975 – utworzenie województwa bielskiego, obejmującego 18 miast i 52 gminy z terenów dotychczas należących do województw krakowskiego i katowickiego
- 1981 – strajk na Podbeskidziu (strajk bielski), największy polityczny strajk okresu Solidarności, zorganizowany przez Region Podbeskidzie NSZZ Solidarność; doprowadził do odwołania lokalnych władz partyjnych i administracyjnych
- 1990 – pierwsze wybory samorządowe po II wojnie światowej; mieszkańcy Bielska-Białej odzyskali prawo do wybierania lokalnych władz; wybory wygrał Komitet Obywatelski „Solidarność”, pierwszym prezydentem miasta został Krzysztof Jonkisz
- 1992 – utworzenie diecezji bielsko-żywieckiej przez papieża Jana Pawła II; diecezja jest jedną z czterech diecezji metropolii krakowskiej, obejmuje obecnie 210 parafii
- 1995 – pielgrzymka Papieża Jana Pawła II w Bielsku-Białej; krótka kilkugodzinna wizyta przy okazji pielgrzymki w Czechach; jedyna pielgrzymka papieska na zaproszenie władz samorządowych a nie państwowych
- 1998 – likwidacja województwa bielskiego, przyłączenie do województwa śląskiego (wbrew uchwale Rady Miejskiej opowiadającej się za województwem małopolskim)
- 2002 – mieszkańcy pierwszy raz bezpośrednio wybrali prezydenta miasta (wcześniej była to kompetencja radnych); pierwszym w ten sposób wybranym prezydentem został Jacek Krywult, który w II turze pokonał Antoniego Kobielskiego.

I teraz propozycja: bardzo proszę Czytelników o opinie, które z tych wydarzeń uważają za najważniejsze? Dla mnie to strajk bielski z 1981 roku, gdyż było to pierwsze wydarzenie które zjednoczyło praktycznie wszystkich mieszkańców, nie tylko miasta ale całego Podbeskidzia. Ale pewnie ilu czytelników tyle opinii. A może w ogóle są inne wydarzenia, które swoją wagą zasługują na umieszczenie na takiej liście? Bardzo proszę o opinie. Można je wyrazić przesyłając maila na adres redakcji: redakcja@kurier-bb.pl albo poprzez komentarze na FB redakcyjnym: www.facebook.com/kurierBB.

Oczywiście zapraszam też na mój profil na FB, tam też możemy sobie podyskutować: www.facebook.com/OkrzesikJanusz.

Miasto z pomocą dla przedsiębiorców

18 lutego Rada Miejska Bielska-Białej przyjęła uchwałę w sprawie zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży oraz w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z konsekwencjami ekonomicznymi pandemii Covid-19. Ulgi otrzymają m.in. świadczący usługi hotelarskie i przewodnickie.

O podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na styczniowej sesji Rady Miejskiej wnioskował w imieniu klubu Niezależnych.BB Janusz Okrzesik. Ze względu na zamknięcie lokali w ub. roku opłaty koncesyjne zostały wstrzymane, w tym roku dopiero niedawno pojawiła się podstawa prawna dająca samorządom taką możliwość. Zgodnie z przyjętą uchwałą przedsiębiorcy zostali zwolnieni z 2 i 3 raty tegorocznej koncesji.

Rada Miejska przyjęła także propozycję prezydenta, korzystając z ustawy z 9 grudnia 2020 r., która daje gminie możliwość wprowadzenia w drodze uchwały zwolnienia z podatku od nieruchomości - gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem

działalności gospodarczej wskazanym grupom przedsiębiorców. Zwolnienia dotyczą części roku 2020

zdecyduję, kwiecień i maj 2021 r. zostaną zwolnione grunty, budynki i budowle (lub ich części), będące w posiadaniu

usług pilotów wycieczek i przewodników turystycznych.

Zwolnienie z podatku od nieruchomości dotyczy podatników, których płynność finansowa uległa pogorszeniu na skutek spadku obrotów gospodarczych w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu Covid-19. Spadek sprzedaży towarów lub usług powinien wynieść nie mniej niż o 30 proc.; obliczany jest jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanych 3 kolejnych miesięcy kalendarzowych, przypadających w okresie od 1 października 2020 r. do dnia złożenia oświadczenia, w porównaniu do łącznych obrotów z analogicznych 3 kolejnych miesięcy kalendarzowych roku poprzedniego. Podatnicy, którzy ubiegają się o zwolnienie z podatku od nieruchomości, powinni złożyć oświadczenie znajdujące się w załączniku.



oraz wybranych miesięcy pierwszego półrocza roku 2021. Na mocy uchwały RM z podatku od nieruchomości za miesiące ma-

ni przedsiębiorców, zajęte na prowadzenie przez nich działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu usług hotelarskich oraz

Interpelacje radnych złożone między 12 a 17 lutego

W okresie między 12 a 17 lutego złożono następujące interpelacje:

- **Klubu Radnych Niezależni.BB** ws. działań Urzędu Miejskiego w zakresie realizacji tzw. uchwały antysmogowej województwa śląskiego; • poprawy funkcjonalności strony internetowej dedykowanej konsultacjom społecznym;
- **Klubu Radnych PiS** ws. bieżącego publikowania informacji o interpelacjach i zapytaniach radnych Rady Miejskiej w Magazynie Samorządowym – dwutygodniku wydawanym przez Gminę Bielsko-Biała;
- radnych **Konrada Łosia i Andrzeja Gacka** ws. problemów najemców gminnej nieruchomości o charakterze usługowym przy ul. Warszawskiej 24 w następstwie ewentualnej zamiany podnajmowanej nieruchomości;
- radnych **Edwarda Kołka i Andrzeja Gacka** ws. s. poprawy gospodarki wodnej – odwodnienia fragmentów ulic Grenady i Bystrej w Hałcnowie;
- radnych **Maksymiliana Prygę, Karola Markowskiego i Rafała Ryplewicza** ws. organizacji obchodów 100-lecia Bielskiego Klubu Sportowego „Stal”;
- radnych **Maksymiliana Prygę i Rafała Ryplewicza** ws. wykonania okolicznościowych malunków na zaniebanym murku wzdłuż Białej przy Pl. Ratuszowym;
- radnych **Małgorzaty Zarebskiej, Jerzego Bauera i Tomasza Wawaka** ws. planów obrony cywilnej Miasta Bielska-Białej;
- radnego **Andrzeja Gacka** ws. zgłoszenia mieszkańców w roku 2020 na uciążliwość odorowe wysypiska śmieci; • wydatków w roku 2020;
- radnej **Renaty Gruszki** ws. zagospodarowania terenu przy ul. Cichej;
- radnego **Piotra Kochowskiego** ws. wybudowania toalety samoobsługowej w centrum Wapienicy na działce gminnej nr 157/7; • zebrania opinii i propozycji mieszkańców Wapienicy na temat zagospodarowania terenu pomiędzy ul. Międzyrzeczą a nowo wybudowaną ul. Twórczą;
- radnego **Edwarda Kołka** ws. problemów mieszkańców ul. Pasażerskiej w Hałcnowie; • dodatkowego kursu autobusu linii 56;
- radnego **Marcina Litwina** ws. przygotowania dodatkowych zajęć wyrównawczych dla uczniów klas ósmych oraz maturzystów, którzy w tym roku przystępują do egzaminów;

- radnego **Konrada Łosia** ws. przedłożenia szczegółowej informacji na temat udzielonej przez Prezydenta Miasta pomocy dla podatników w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID 19; • skargi mieszkańca na nieprzestrzeganie obostrzeń sanitarno-epidemicznych w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej; • zintensyfikowania prac związanych z realizacją II etapu ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż rzeki Wapienica na odcinku od ul. Leśników do ul. Tartacznej; • zaplanowania modernizacji ul. Cz. Tańskiego oraz ul. S. Skrzydlewskiego; • przedstawienia harmonogramu dalszych działań jakie zostały zapowiedziane w odpowiedzi na interpelację z 22.11.2020 r. w przedmiocie zagospodarowania terenu położonego u zbiegu ulic Międzyrzeczkiej i Jaskrowej;
- radnego **Romana Matyji** ws. projektu prowadzonego przez gminę Bielsko-Biała, dotyczącego rozwoju przedsiębiorczości, pod nazwą „Twoja firma – mostem do sukcesu”; • przeprowadzenia przez gminę Bielsko-Biała, akcji informacyjnej, dotyczącej wymiany kotłów, tzw. „kopciuchów”, wyprodukowanych wcześniej niż 10 lat temu; • działalności Bielsko-Bialskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2020 roku; • zimowego utrzymania dróg w Bielsku-Białej; • pomocy dla przedsiębiorców, udzielonej przez gminę; • przeprowadzenia kontroli stanu oświetlenia na ulicach Bielska-Białej
- radnego **Dariusza Michasiowa** ws. remontu ulicy Hutniczej;
- radnej **Doroty Piegzik-Izydorczyk** ws. pojemnika na nakrętki (tramwaj);
- radnego **Maksymiliana Prygi** ws. zatrzymania rozbudowy anteny i stacji bazowej jednego z głównych operatorów sieci komórkowych, która jest usytuowana na dachu prywatnego budynku jednorodzinnej przy ul. Szczęśliwej 23;
- radnego **Bronisława Szafarczyka** ws. utrzymania zimowego ulic; • zmian organizacji ruchu rowerowego w centrum miasta; • oświetlenia smoka i Bartoliniego;
- radnej **Barbary Waluś** ws. podjęcia przez Miejski Zarząd Dróg przebudowy ul. Podgórnej w bieżącym roku, którą biegnie nowy kanał kanalizacji sanitarnej.

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

● Bielszczanie świętują jubileusz miasta

Trwa rok jubileuszowy połączenia Bielska i Białej. Stolica Podbeskidzia świętuje 70 wspólnych lat. Z tej okazji w całym mieście organizowane są wydarzenia upamiętniające przygotowane specjalne, jubileuszowe logo, które pojawia się na różnych przedmiotach. Na naszych łamach co miesiąc będziemy informowali o kolejnych inicjatywach związanych z jubileuszem. Poniżej informacje o inicjatywach Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych im. Franciszka Kępi.

Zespół Szkół Technicznych i Handlowych im. Franciszka Kępi organizuje konkurs na projekt koszulki i multimedialny projekt Bielsko-Biała wczoraj i dziś. W konkursie na zaprojektowanie jubileuszowej koszulki wezmą udział uczniowie klas kształcących w zawodzie technik reklamy oraz chętni z innych kierunków Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych. Zwycięskie projekty zostaną wydrukowane na koszulkach i torbach w pracowni reklamy ZSTiH.

ZSTiH przygotowuje również 9. konkurs plastyczny dla młodzieży szkół podstawowych (klasy 6-8) pt. Moja pasja.

- Konkurs - który skłania do rozwijania pasji, twórczej postawy oraz aktywnego spędzania wolnego czasu - w tym roku będzie mieć dodatkową kategorię: *Pasjonaci z Bielska-Białej; będzie to przedstawienie lub przypomnienie osób, które swoją pasją i pracą popularyzowały i popularyzują miasto. Do pracy*

w jury konkursu zapraszam kolegów - nauczycieli zawodów, artystów i fotografów. Mam nadzieję, że w tym roku konkurs odbędzie się analogowo, a nie on-line, jak w ubiegłym roku, zaś wystawa prac konkursowych przygotowana zostanie w ZSTiH oraz na stronie konkursu: <http://mp.e-zstih.edu.pl> - informuje nauczycielka Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych, twórczyni i organizatorka konkursu, Anna Maśka.

Jesienią 2020 r. w ZSTiH rozpoczęto realizację projektu multimedialnego Bielsko-Biała wczoraj i dziś. Projekt ma dwa etapy: pierwszy zakłada realizację filmu złożonego z krótkich animacji powstałych na bazie dawnych pocztówek, które Wiesław Dziubek - również nauczyciel ZSTiH - zamieścił w drugim wydaniu swojej książki Bielsko-Biała i okolice w dawnej pocztówce i fotografii w czasach II wojny światowej. - Uczniowie animowali wybrane pocztówki przy

pomocy programów graficznych. Każdy z krótkich filmów rozpoczyna się od statycznej, czarno-białej pocztówki, która staje się kolorowa (ponieważ w książce pocztówki i zdjęcia zostały pokolorowane), a następnie ożywa - ludzie się poruszają, jadą samochody, przelatują ptaki - wyjaśnia nauczycielka ZSTiH Anna Maśka.

W drugim etapie projektu Bielsko-Biała wczoraj i dziś zorganizowana zostanie

majowa wystawa fotografii wykonanych przez uczniów klas 1-3 Technikum nr 7 i Szkoły Branżowej 1 stopnia nr 7 ZSTiH przygotowujących się do egzaminu z wykonywania i obróbki fotografii. Uczniowie - fotografowie mają za zadanie znaleźć miejsca z pocztówek, zamieszczonych w książce „Bielsko-Biała i okolice w dawnej pocztówce i fotografii w czasach II wojny światowej” i wykonać zdjęcia w tych samych ujęciach.



● Złóż życzenia swemu miastu

Z okazji 70-lecia połączenia Bielska i Białej w jeden organizm miejski Książnica Beskidzka proponuje mieszkańcom, by złożyli życzenia miastu i wyznali, za co je kochają.

Wystarczy przyjść do bielskiej biblioteki i napisać na specjalnie przygotowanym serduszkach, czego życzysz miastu.

Można także nagrać film lub zrobić zdjęcie z życzeniami, a następnie oznaczyć je #ZaCoKochamBielskoBiala oraz przesłać do Książnicy, najlepiej poprzez jej fan-

page, który można znaleźć pod adresem <https://www.facebook.com/KsiaznicaBeskidzka>.

Tam też można zobaczyć już złożone życzenia, gdyż od początku roku swoje filmy i zdjęcia przesłało już sporo mieszkańców naszego miasta. Akcja trwa do końca roku.

● Odbierz naklejkę

Jeżeli chcesz zaznaczyć, jak ważne jest dla ciebie to, że Bielska i Białej połączyło się 70 lat temu, możesz odwiedzić Miejskie Centrum Informacji Turystycznej w Bielsku-Białej mieszczące się przy pl. Ratuszowym 4 i odebrać naklejkę na swój rower, okno, samochód, teczkę, zeszyt lub na to, co tylko chcesz. Bezpłatne nalepki przygotował Wydział Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Zainteresowani będą mogli otrzymać też podkładki pod tablice rejestracyjne i maseczki ochronne z logo jubileuszu.



Foto: Paweł Sowa/Wydział Prasowy UMBB

Reklama

NOWA DACIA SANDERO

JUŻ OD
449 zł/MIES.
RRSO 6,76%

NOWY DESIGN, NOWE WYPOSAŻENIE. ZAPISZ SIĘ NA JAZDĘ TESTOWĄ!

DACIA

3 lata Gwarancja lub 100 000 km

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 6,76% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 45 900,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 6885,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 3,49%, finansowane: opłata przygotowawcza 1560,60 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 2970,13 zł. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Udzielenie kredytu i jego wysokość są uzależnione od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły w salonach Dacii. Stan oferty na dzień 16.02.2021 r. Modele Dacii są objęte 3-letnią gwarancją producenta z limitem 100 000 km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym oraz emisja CO₂, wynoszą odpowiednio: Nowa Dacia Sandero: od 5,3 do 7 l/100 km, od 109 do 131 g/km; Nowa Dacia Sandero Stepway: od 5,6 do 7,4 l/100 km, od 115 do 140 g/km. Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie wlp.dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca Castrol

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia
Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 53 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: [klient@wektor.pl](mailto: klient@wektor.pl), www.wektor.dacia.pl

● BBohaterowie wystąp!

„BBohaterowie w czasie pandemii” to akcja społeczna adresowana do wszystkich mieszkańców Bielska-Białej, chcących wskazać, uhonorować i podziękować osobom, które w szczególny sposób pomagały i nadal pomagają innym przetrwać trudny czas pandemii koronawirusa COVID-19.

Jak informuje bielski Ratusz do Urzędu Miejskiego regularnie wpływają informacje o spontanicznych działaniach bielszczanek i bielszczan, którzy bezinteresownie, wiedzeni jedynie potrzebą serca, niosą pomoc potrzebującym w radzeniu sobie z tą nieprzewidywaną i niezwykle trudną sytuacją – szyją maseczki, robią zakupy, wyprowadzają psy, pomagają w trudnym czasie.

Urząd Miejski chce takie osoby wyróżnić tytułem BBohaterki i BBohatera. Zgłoszenia może dokonać każdy mieszkaniec Bielska-Białej, a także działające w mieście organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i kościoły oraz instytucje publiczne. Zgłoszenia dokonuje się poprzez złożenie w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej wypełnionego wniosku zgłoszeniowego. Zgłoszenie musi być podpisane przez osobę fizyczną lub osobę reprezentującą podmiot zgłaszającą i w przypadku, gdy

zgłoszenia dokonuje osoba fizyczna, zawierać jej zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Zgłoszenie na BBohaterkę lub BBohatera nie powinno dotyczyć osób, które niosą pomoc w czasie pandemii w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, w tym pełnieniem służby publicznej.

Termin zgłaszania wniosków upływa 1 marca.

Weryfikacji zgłoszeń pod kątem zgodności z założeniami akcji dokona komisja powołana przez Prezydenta Miasta Bielska-Białej. Lista osób spełniających warunki przyznania tytułu przekazana zostanie do zatwierdzenia prezydentowi.

Laureatów akcji Prezydent Miasta Bielska-Białej nagrodzi honorowym dyplomem imiennym wręczanym wraz ze stosowną przypinką podczas uroczystej gali, która odbędzie się w miejscu uzgodnionym z prezydentem. Możliwe jest również wydanie okolicznościowej publikacji z wizerunkami laureatów.

Złote Łany

● Spóźniony protest?

Na naszych łamach wielokrotnie pisaliśmy już o potrzebie partycypacji obywatelskiej i aktywnym uczestnictwie w życiu swojej małej ojczyzny. Zachęcaliśmy mieszkańców do współpracy z radami osiedli oraz uczestnictwa w konsultacjach społecznych. O tym, jak ważne jest „trzymanie ręki na pulsie” świadczy sytuacja części mieszkańców ulicy Akademii Umiejętności, która ma być przebudowywana w najbliższym czasie.

Grupa mieszkańców ulicy Akademii Umiejętności nie zgadza się z rozwiązaniami

zupełnie nie bierze pod uwagę realiów funkcjonowania miasta i mieszkań-

że część z nich nie wiedziała w ogóle o trwającym postępowaniu i domagają się



Foto: MZD Bielsko-Biala

zaproporowanymi w projekcie przebudowy ich ulicy. Uważają, między innymi, że część miejsc parkingowych jest zlokalizowana zbyt blisko okien ich mieszkań kwestionują wprowadzenie ruchu jednokierunkowego w okolicach skrzyżowania z ulicą Majakowskiego oraz zarzucają brak rozwiązań dla rowerzystów. Zdaniem protestujących inwestycja

ców - Wystarczy przejść się ul. Akademii Umiejętności w wolne popołudnie, przy sprzyjającej porze roku i aurze, by zobaczyć ruch rowerzystów w stronę gór, czy terenów rekreacyjnych w Straconce. Ulicą dojeżdża się przecież prawie do samych Bulwarów Straceńskich – mówi nasz rozmówca. Mieszkańcy kwestionujący projekt uważają także,

uznania ich za strony postępowania.

Niestety na etapie, gdy protestujący zainteresowali się sprawą, nie mieli już wpływu na decyzję. Było to jesienią, gdy toczyło się postępowanie w sprawie wydania ZRID, czyli zgody na realizację inwestycji drogowej. Większość z mieszkańców nie mogła być stroną, gdyż mają mieszkania

spółdzielcze, ich reprezentantem jest więc spółdzielnia mieszkaniowa i jej organy.

Mieszkańcy mogli się wypowiedzieć w sprawie planowanego remontu, jednak na innym etapie prac nad projektem. Konsultacje, opisywane także przez media, przeprowadzone zostały wiosną 2019 roku. Wtedy to Miejski Zarząd Dróg zaproponował trzy warianty remontu ulicy, część z nich uwzględniła wątpliwości zgłaszane teraz przez protestujących. Jednak w swoich opiniach zarówno Spółdzielnia Mieszkaniowa Złote Łany jak i Rada Osiedla Złote Łany wypowiedziały się za realizacją wariantu, który później był procedowany. W projekcie uwzględniono jednak uwagi zgłoszone zarówno przez Radę Osiedla jak Spółdzielnię Mieszkaniową.

ZRID dla inwestycji został wydany na początku lutego, jednak remont w tym roku nie będzie realizowany ze względu na brak zabezpieczenia środków w budżecie miasta.

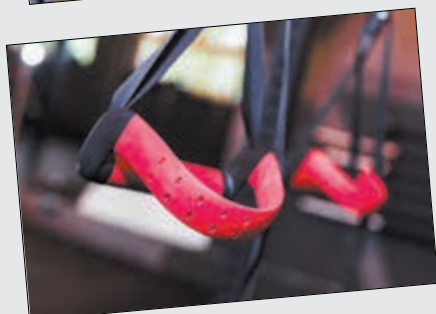
Niezależnie od zasadności uwag składanych przez mieszkańców, opisana sprawa powinna być przestrogą dla wszystkich mieszkańców. Warto uczestniczyć w życiu swojej lokalnej społeczności i zabierać głos na odpowiednim etapie konsultacji.

jar

Reklama

Innowacyjne Centrum Fizjoterapii & Treningu pod kierunkiem dr ULI BIERNAT

STAWIAMY NA RUCH!



- leczenie po operacjach i urazach
- prewencja urazów w różnych dyscyplinach sportowych
- przygotowanie do zwiększonego wysiłku fizycznego
- masaż sportowy łączony z terapią manualną

NOWOŚĆ NA BIELSKIM RYNKU FIZJOTERAPEUTYCZNYM!

- analiza techniki biegu pod kątem fizjoterapeutycznym
- kompleksowa ocena postawy ciała z korektą błędnych nawyków i wzorców ruchowych
- indywidualny zestaw ćwiczeń opracowany na podstawie przeprowadzonych badań

biernat
CENTRUM FIZJOTERAPII & TRENINGU

Miejsce Zdrowia i Sportu By Bogunia „Intoku”
Bielsko-Biala, ul. 3 Maja 17 (z bezpłatnym parkingiem)
e-mail: biernat.fizjo@gmail.com; tel. 668 296 417
biernatfizjoterapia



DOKTOR ULA BIERNAT:

• absolwentka AWF w Poznaniu – w 2016 roku uzyskała stopień Doktora w zakresie rehabilitacji ruchowej

• doświadczenie w pracy z wieloma znanymi sportowcami, jak m.in. Paweł Zagumny, Łukasz Kadziewicz, Dawid Konarski, Artur Szalpuk, Marcin Możdżonek, Andrzej Wrona czy Agnieszka Bednarek

• współpracowała z uzdolnioną siatkarsko młodzieżą w ramach programu SOS pod patronatem Polskiego Związku Piłki Siatkowej, jak również zapewniała opiekę fizjoterapeutyczną zawodniczkom Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku

• współtwórczyni i prowadząca cykl szkoleń dla fizjoterapeutów i trenerów „Movement Strategy”

Festiwal dla wszystkich bielszczan

O tegorocznej Bielskiej Zadymce Jazzowej – jej terminie i formule oraz bielskim jazzie z **Jerzym Batyckim**, głównym organizatorem Zadymki, rozmawia Jarosław Zięba.

– **Mamy końcówkę lutego, okres w którym Bielsko-Biała żyje zwykle Zadymką Jazzową. Z wiadomych względów w tym roku nie było możliwe zorganizowanie Festiwalu na przełomie lutego i marca. Kiedy zatem możemy liczyć na festiwal i jak będzie on wyglądał?**

– Pracujemy ze wszech sił nad tym, aby wspinała bielska publiczność nie poczuła się opuszczona, pozostawiona bez „żywego” kontaktu z muzyką jazzową i aby w 2021 roku festiwal się odbył. Wiadomo, że nie może się odbyć teraz, chociaż mieliśmy przygotowany świetny program. Trzeba było z części wykonawców zrezygnować, część zrezygnowała sama, gdyż odwołane zostały duże trasy, szczególnie muzyków zza oceanu. Nie odbędzie się także nasz główny punkt programu na ten rok – koncert na 80. urodziny Chicka Corei. Wielka feta urodzinowa miała się początkowo odbyć 5 marca, początkiem roku przenieśliśmy ten koncert na 26 czerwca. Niestety kilka dni temu dotarła do nas informacja, że tych 80. urodzin już nie będzie – Chick Corea zmarł niespodziewanie. Wielka szkoda dla światowego jazzu i wielka strata dla nas. Chick Corea miał być bowiem artystą-rezydentem naszego Festiwalu, mieliśmy bardzo dużo wspólnych planów. Niestety życie weryfikuje każdy scenariusz, który jesteśmy w stanie ułożyć sobie w głowie. Śmierci się nie planuje.

Wracając do wątku publiczności: bardzo zależy nam

na tym, aby Festiwal w roku 2021 odbył się z udziałem widzów i doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby znaleźć taką formułę dla Zadymki, która dawałaby nam jak największe możliwości reagowania na zmieniające się regulacje prawne dotyczące organizacji imprez tego typu.

Wyciągając wnioski z ubiegłorocznego okresu letniego uznaliśmy, że najbezpieczniej jest planować wydarzenia kulturalne właśnie latem. Analizując naszą sytuację uznaliśmy też, że Bielsko-Biała nie jest dobrym miejscem do organizacji festiwalu w czasie wakacji. Miasto nie jest bowiem turystycznym kurortem, żeby liczyć, iż przyjadą do nas tysiące osób i zapełnią sale koncertowe. Z kolei nasza bielska publiczność w wakacje wyjeżdża, więc obrazilaby się na nas, że w czasie zaplanowanych wyjazdów z dziećmi organizujemy imprezy, w których oni nie mogą wziąć udziału.

Doszliśmy do wniosku, że najlepszym możliwym terminem jest koniec roku szkolnego i pierwsze dni wakacji. Festiwal planujemy więc od 23 do 27 czerwca.

Troszkę inna będzie też formuła: uciekamy z sal koncertowych, gdzie może być trudno zrealizować koncerty, w szczególności koncerty gwiazd, z których Zadymka jest znana. Chcemy więc wyjść na ulice i place, czyli w plener. Stąd także pomysł na nazwę tegorocznego Festiwalu: Zadymka Open Air.

– **Daty Festiwalu nie są przypadkowe.**

– Rzeczywiście. 23 czerwca przypada noc świętojańska. Zastanawialiśmy się, jak w nowej formule wykorzystać dotychczas-

o schronisko na Szyndzielni. A w dole Bielsko-Biała będzie czekało aż zjedziemy rankiem na całą resztę Festiwalu.



Foto: Piotr Bieniecki, CC BY-SA 3.0 Wikimedia Commons

Inna będzie też formuła: uciekamy z sal koncertowych, gdzie może być trudno zrealizować koncerty, w szczególności koncerty gwiazd, z których Zadymka jest znana. Chcemy więc wyjść na ulice i place, czyli w plener. Stąd także pomysł na nazwę tegorocznego festiwalu: Zadymka Open Air. (...)

Chcemy, aby Festiwal stał się wydarzeniem dla każdego bielszczanina.

sowy potencjał Zadymki, szczególnie tego koncertu na Szyndzielni, który jest wizytówką miasta i imprezy. Uznaliśmy, że noc świętojańska do dobry moment na to, żeby wywieźć ludzi na Szyndzielnię, nie tradycyjnie zimą, ale w przesilenie i zaprosić do spędzenia tej najkrótszej w roku nocy wspólnie przy muzyce i wykreowanych ze świateł ogniskach. Będzie to wyjątkowo muzyczno-świećlna impreza. Planujemy 3 koncerty w plenerze, pod gwiazdami, oczywiście w oparciu

– **Jak ona będzie wyglądała?**

– Główną scenę festiwalową chcemy zorganizować na terenach ZIAD-u w oparciu o namiot o powierzchni 2 tys. metrów kwadratowych. Właśnie tutaj chcemy zorganizować koncerty największych gwiazd. Marzy nam się również, budowa festiwalowego miasteczka. Chcemy zaprosić właścicieli camperów oraz rowerzystów, którzy korzystają z bielskich tras rowerowych, by wdrażać ideę, która przyświeca nam od

pierwszej edycji Zadymki: promowania Bielska-Białej jako kulturalnego zaplecza Beskidów. Mamy wiele pomysłów z tym związanych.

Chcemy, aby Zadymką tętniło całe miasto, a bielski Rynek stał się otwartym klubem festiwalowym. To, co zazwyczaj działa się nocą w Metrum czy wcześniej w Piwnicy Zamkowej, przeniesiemy na Rynek.

najwyższym, światowym poziomie. Zadymka stała się znakiem firmowym rozpoznawalnym nie tylko na zewnątrz, ale także elementem dumy i tożsamości mieszkańców Bielska-Białej, czego efektem było nadanie jednemu z nowopowstałych w mieście rond nazwy Ronda Bielskiego Jazzu.

Wracając zaś do samej kawiarni. Jest to miejsce, w którym ciągle dochodzi do ciekawych spotkań. Galerię Sfera w ciągu roku, oprócz bielszczan odwiedza dużo klientów z odległych krańców Polski i zagranicy. Wśród nich jest wielu fanów jazzu, zainteresowanych miejscem, w którym rodzi się Zadymka. Tutaj mogą spotkać jej organizatorów, czyli oprócz mnie, Ewę Czernek-Batycką, Andrzeja Hermana, Mirka Szklarzskiego, Dagę Jakubowską czy Marcina Smolika. Moja żona Ewa zna z imienia chyba wszystkich stałych widzów festiwalu. Oni lubią tutaj przyjść, porozmawiać, wypić z nami kawę, posłuchać dobrej muzyki, podsunąć ciekawy pomysł. To jest olbrzymia siła tego Festiwalu. Cafe Zadymka jest właśnie po to, abyśmy mieli kontakt z naszymi widzami nie tylko w czasie Festiwalu, ale przez cały rok.

Tutaj powstaje wiele pomysłów. Ostatnio w Cafe zaczęliśmy cykl koncertów on-line promujących dokonania naszej bielskiej młodzieży. Stowarzyszenie Sztuka Teatr stara się otaczać opieką młodych, uzdolnionych muzyków, których w ostatnich latach w Bielsku-Białej ciągle przybywa. My nazywamy to młode pokolenie „dziećmi Zadymki”. Wielu z nich pamiętamy, jak jeszcze niedawno, jako dzieci, z wypiekami na twarzy słuchali koncertów światowych gwiazd, a dzisiaj ambitnie realizują własne projekty.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Reklama

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Sprzątanie biur (demontaż i wywóz sprzętu)

Montaż piecyków gazowych i urządzeń elektrycznych oraz inne prace podobne.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

Nie masz pewności czy to duże czy małe zlecenie

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

● Nowe obiekty budowlane w urzędowej statystyce

Co roku Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej wydaje ponad tysiąc pozwoleń na budowę. Liczba ta utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat. W roku 2018 było to dokładnie 1130 pozwoleń, w roku 2019 – 1192, a w roku 2020 – 1099. Liczba ta obejmuje jednak nie tylko nowe budynki, ale także przebudowy, rozbudowy oraz budowy sieci w istniejących już obiektach. Takich pozwoleń jest właśnie najwięcej.

Pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych stanowią mniej więcej jedną czwartą ogółu decyzji: w roku 2018 wydano takich pozwoleń 265, w 2019 – 299, a w ubiegłym – 262. Zdecydowanie mniej wydaje się pozwoleń na budowę obiektów usługowych. W 2018 roku wydano 19 takich pozwoleń, w roku 2019 – 16, zaś w roku 2020 – 18.

Po zakończeniu budowy inwestor zobowiązany jest do uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynku. Zgodę taką wydaje Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Liczbę obiektów oddanych do użytku w ostatnich trzech latach w Bielsku-Białej, w podziale na budynki mieszkalne: jednorodzinne i wielorodzinne oraz budynki użyteczności publicznej i inne pokazuje poniższa tabela.

Rodzaj obiektu	2018	2019	2020
Budynki mieszkalne jednorodzinne	257	265	270
Budynki wielorodzinne	14	6	20
Budynki użyteczności publicznej	59	49	37
Inne (usługowe, przemysłowe, magazynowe itp.)	29	39	33

Liczba obiektów oddanych do użytku w latach 2018-2020, źródło: Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Bielsku-Białej

Odpowiednie pozwolenie należy uzyskać także przystępując do rozbiórki obiektu budowlanego. W Bielsku-Białej Urząd Miejski wydaje co roku po kilkadziesiąt takich decyzji. W kolejnych latach wydano następującą liczbę pozwoleń:

- 2018 – 51,
- 2019 – 63,
- 2020 – 46.

● Stare może być piękne

Często można usłyszeć głosy o złym stanie kamienic w centrum miasta. Rzeczywiście, wiele budynków niszczeje. Trzeba jednak także zauważyć, że sporo kamienic w Bielsku-Białej zostało w ostatnim czasie odnowionych. Zabiegani nie zawsze dostrzegamy ich piękno i funkcjonalność.

Jednym z budynków oddanych do użytku po gruntownym remoncie jest kamienica przy ul. Legionów 6. Zniszczony budynek z końca XIX wieku został przebudowany na potrzeby szkoły. Co ważne, podczas przebudowy zadbano o odwzorowanie na elewacji ważnych akcentów pierwotnego budynku, takich jak ryzality i gzymsy, portal wejściowy czy zachowanie dawnego koloru i kształtu stolarki

wzbogacając obiekt o nowoczesny detal architektoniczny. Od września 2020 roku w wyremontowanym budynku znajduje się szkoła „Słoneczna kraina”.

Innym przykładem odrestaurowanego budynku jest „Przędzalnia” przy ul. Powstańców Śląskich. Obiekt powstał w 1875 r., jako fabryka sukna Karla Graubnera. Kilka lat temu obiekt został gruntownie

przemysłowy charakter. To już zresztą kolejna tego typu realizacja w dawnych halach fabrycznych Bielska i Białej. Do istniejącej

jęła opiekę nad budynkiem. W willi realizowany będzie też projekt „Sixt Wam”, w ramach którego prowadzone będą zajęcia dla róż-



Budynek przy ul. Legionów 6 przed i po remoncie.



okiennej. Na budynku zastosowano również gładkie tynki, zachowując dzięki temu jego zabytkowy charakter. Po obwodzie budynku, w jego górnej części prowadzono przeszklenia,

odnowiony i przystosowany do działalności usługowej i handlowej. Swoją siedzibę znalazła tutaj m.in. prywatna szkoła podstawowa „Smyk”. Co jednak ważne, obiekt zachował swój po-



„Przędzalnia” przy ul. Powstańców Śląskich.

w miejscu dzisiejszego centrum handlowego zabudowy przemysłowej nawiązuje przecież galeria Sfera.

Piękną także kamienicę mieszkalno-użytkową. W ostatnim czasie odnowiona została kamienica „Pod Żabami” przy pl. Wojska Polskiego, kamienica na skrzyżowaniu ulic 11-listopada i Barlickiego czy kamienica przy ul. Mickiewicza 3. Systematycznie pięknieją też budynki na bielskiej Starówce. Coraz więcej odremontowanych kamienic można zobaczyć także przy ul. 3 Maja.

Nie sposób nie zauważyć pięknie odrestaurowanej willi Sixta przy ul. Mickiewicza. Jej remont zakończył się w roku 2020. Willa służyć będzie jako miejsce wydarzeń artystycznych i spotkań związanych z kulturą, a przede wszystkim jako przestrzeń wykorzystywana do prezentacji stałej wystawy Kolekcji Sztuki Galerii Bielskiej BWA, która prze-

nych grup mieszkańców, również takie, które łączą pokolenia: seniorów i dzieci. Do realizacji projektu „Sixt Wam” oddana będzie część budynku od strony południowej, z oddzielnym wejściem i zewnętrzną windą. Realizacja projektu została odroczone w czasie ze względu na pandemię koronawirusa.

Przypomnijmy, że gmina Bielsko-Biała realizuje także projekt „Nowe życie w starzych – nowych budynkach. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – etap I”. W ramach zadania przeprowadzone zostaną remonty, modernizacje, przebudowy i adaptacje 9 zabytkowych kamienic. Dodatkowo projekt obejmuje zakup, modernizację, przebudowę i adaptację na cele biurowe kompleksu dwóch poprzemysłowych budynków zlokalizowanych przy ulicy Romana Dmowskiego 6 i 10.

Jarosław Zięba

Reklama

Głodny?

Znajdź coś pysznego na bbfan.pl/jedzenie

na miejscu / na wynos / z dostawą

Miasto się zmienia

Choć w ostatnich latach brak w Bielsku-Białej spektakularnych inwestycji publicznych, które odmieniłyby wizerunek miasta, stolica Podbeskidzia cały czas się zmienia, a wśród obiektów budowlanych pojawiają się nowe perełki. Z pewnością najciekawszym powstającym obecnie w mieście obiektem jest Cavatina Hall. Nie brak jednak także innych budów, na które warto zwrócić uwagę.

Od oddania do użytku znaczących inwestycji publicznych – Stadionu Miejskiego i nowej siedziby Państwowej Straży Pożarnej – minęło już kilka lat, jednak w mieście pojawiają się cały czas nowe obiekty, na które warto zwrócić uwagę.

Cavatina Hall

Powstająca u zbiegu ulic Dworkowej i Sempołowskiej Cavatina Hall będzie z pewnością w niedalekiej przyszłości jednym z symboli architektury naszego miasta. Budowany od 2018 roku przez prywatnego inwestora obiekt będzie łączył funkcje usługowe i kulturalne. Znajdą się tutaj pierwsze w Bielsku-Białej pomieszczenia biurowe klasy A – najwyższej w tym zakresie oraz sala koncertowa z widownią na 1000 miejsc. Budynek będzie miał 6

także duże, zielone tarasy, które łącznie będą miały ponad 600 metrów kwadratowych powierzchni. Część pomieszczeń biurowych już została udostępniona użyt-

Beskidzkie Centrum Onkologii

Także w tym roku ukończono ma być nowy budynek Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego

dzie się m.in. Zakład Terapii Izotopowej, a na parterze sale zabiegowe i diagnostyka obrazowa. Na dwóch kolejnych piętrach zlokalizowane będą sale z łózkami,



źródło: cavatinahall.pl



Cavatina Hall - stan obecny i projekt (powyżej).

kondygnacji naziemnych i jedną podziemną, a jego powierzchnia komercyjna przekroczy 8 tysięcy metrów kwadratowych. Wokół budynku powstać mają tereny zielone ze strefami rekreacyjnymi. Powstaną tu

kownikom, a całość obiektu gotowa ma być jeszcze w tym roku. W ostatnich dniach rozpoczął się montaż najbardziej efektownej części obiektu – przeszklonej kopuły wokół przyszłej sali koncertowej.

im. Jana Pawła II. Budowany od 2019 roku pawilon szpitalny przy ul. Wyzwolenia posiadać będzie pięć kondygnacji o powierzchni

a na najwyższym poziomie – cztery nowoczesne sale operacyjne. Zgodnie z założeniami projektantów ma to być miejsce estetyczne,



Nowy budynek Beskidzkiego Centrum Onkologii.

użytkowej ponad 4,5 tys. metrów kwadratowych. W części podziemnej znaj-

w ogóle nieprzypominające szpitala – przyjemne, ciepłe i kolorowe.

Więcej Nowego Miasta

Kolejny obiekt powstaje w Nowym Mieście przy ulicy Legionów. Powstały kilka lat temu na byłych terenach fabryki armatur BEFA kompleks wkrótce wzbogaci się o nowoczesny budynek biu-

komunalnego, które powstać ma przy ulicach Wapiennej i Ludwika Solskiego. Budowa obejmie cztery budynki trzyklatkowe i dwa budynki czteroklatkowe, w których znajdzie się 205 mieszkań, w tym 31 dla osób niepełnosprawnych.



Rozbudowa kompleksu Nowe Miasto.

rowy. Co ciekawe, będzie to pierwszy obiekt wybudowany w tym miejscu – dotychczasowa przestrzeń powstała dzięki zagospodarowaniu

W jednym z budynków parter będzie pełnił funkcję użytkową – znajdzie się tam miejsce na świetlicę dla dzieci oraz klub seniora.



Jeden z wielu nowopowstających budynków mieszkalnych, róg ulicy 1 Maja i Powstańców Śląskich.

starych, przemysłowych pomieszczeń. Obiekt oznaczony literą ... będzie nawiązywał architekturą do odrestaurowanych budynków kompleksu.

Zagospodarowanie terenu przewiduje również budowę dwóch placów zabaw dla dzieci młodszych i starszych, boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej do gry w siatkówkę i koszykówkę, postawienie ławek, a także stworzenie terenów do rekreacji i odpoczynku oraz nasadzenie zieleni.

Osiedle komunalne

To inwestycja to jeszcze melodia przyszłości, nabierająca jednak już realnych kształtów. Urząd Miejski prowadzi właśnie przetarg na budowę nowego osiedla

Jarosław Zięba

KURS STERNIKA MOTOROWODNEGO - prawo jazdy na motorówkę i skuter wodny

Bielsko-Biała

22-24.01.2021	15-17.03.2021	10-12.05.2021
19-21.02.2021	30.04-02.05.2021	21-23.06.2021

KURSY ONLINE

18-20.01.2021	15-17.02.2021	8-10.03.2021
---------------	---------------	--------------

Egzamin państwowy w dniu zakończenia kursu

Idealny prezent na walentynki!

BON NA SZKOLENIE DO WYKORZYSTANIA DO KOŃCA 2021 ROKU

charter.edu.pl Bielsko-Biała, tel. 33 814 80 70, 511 367 070, www.charter.edu.pl info@charter.edu.pl



550 zł

500 zł
NA HASŁO
„KURIER”



● Paweł znów zamieszka ze swoją mamą

Niepełnosprawny Paweł mieszkał ze swoją mamą, Mariolą w lokalu komunalnym w centrum miasta, bez łazienki i ubikacji. Niestety, sąd uznał, że warunki nie są wystarczające i orzekł przymusowe osadzenie Pawła w Domu Pomocy Społecznej. Pani Mariola rozpoczęła długą i trudną walkę o odzyskanie syna. Pomogli ludzie dobrej woli, dzięki którym otrzymany od ZGM lokal został wyremontowany i wyposażony. Już wkrótce matka i niepełnosprawny syn, po trwającej ponad rok rozłące, znów zamieszkają razem.

Paweł jest już dorosły, jednak cierpi na dziecięce porażenie mózgowe, jest też osobą z niepełnosprawnością umysłową. Wraz z mamą mieszkał w lokalu komunalnym w centrum miasta. W jednopokojowym mieszkaniu wraz z nimi mieszkał też tata Pawła, z którym pani Mariola rozwiodła się 10 lat temu. Pani Mariola spała w kuchni, Paweł miał wydzielony meblami swój kąt w pokoju. Sąd uznał jednak, że warunki takie nie są wystarczające i ponad rok temu nakazał przeprowadzkę Pawła do Domu Pomocy Społecznej.

Od samego początku Pani Mariola starała się o powrót syna, jednak jej działania nie przynosiły efektu. Ze względu na pandemię koronawirusa od dłuższego czasu nie może się ze swoim synem nawet spotkać. Z pomocą przyszedł Kazimierz Bieniecki z Fundacji Dziecięce Marzenia, której podopiecznym od wielu lat był Paweł. Bieniecki by świadkiem, jak spod

światlicy policjanci zabrali Pawła do oddalonego o kil-

Bieniecki. Pan Kazimierz w pomoc na rzecz Pawła

ze względu na nadzwyczajne okoliczności, podpisał



Pani Mariola, mama Pawła, z Januszem Okrzesikiem (w środku) i Kazimierzem Bienieckim w nowym, wyremontowanym i wyposażonym mieszkaniu.

kadziesiąt kilometrów od Bielska-Białej domu pomocy społecznej.

- Był przerażony. Miał oczy zaszczutego zwierzątka, nigdy tego widoku nie zapomnę - wspomina

i jego mamy zaangażował bielskich radnych: Romana Matyję, Konrada Łosia oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Janusza Okrzesikę. Decyzję o przydziale mieszkanie poza kolejką,

prezydent Jarosław Klimaszewski. Dzięki ich wsparciu pani Mariola otrzymała przydział na nowy lokal komunalny, w którym będzie mogła zamieszkać bez byłego męża, który we

wcześniejszych latach znęcał się nad synem, rodzina posiadała tzw. niebieską kartę.

To jednak nie koniec perypetii Pawła i jego mamy. Lokal należało wyremontować i wyposażać, a pani

zenie mieszkania, w szczególności kuchni. Ponownie pomógł też prezydent Jarosław Klimaszewski.

Remont dobiegł już końca, a 12 lutego specjalna komisja ZGM dokonała jego odbioru. Dzięki temu, iż



Paweł po raz pierwszy w życiu będzie miał swój własny pokój.

Mariola nie miała na to środków. Tutaj znowu pomogła Fundacja Dziecięce Marzenia z prezesem Bienieckim na czele. Pierwszym pomysłem było zorganizowanie pomocy programu „Nasz nowy dom” prowadzonego przez Katarzynę Dowbor w telewizji Polsat. Niestety, autorzy popularnego programu odmówili ze względu na formalności – uczestnicy tego programu muszą posiadać prawo własności remontowanego lokalu.

Kazimierz Bieniecki zorganizował więc wśród dobrych ludzi zbiórkę funduszy na remont. Pomogli też członkowie stowarzyszenia Niezależni.BB, którzy zaangażowali się w wyposa-

w mieszkaniu znajdują się dwa pokoje (jeden z aneksem kuchennym), Paweł - po raz pierwszy w życiu - będzie miał swój własny kąt. Teraz pani Mariola czeka na decyzję o odzyskaniu syna. Odpowiednie dokumenty zostały już złożone w sądzie. - Serdecznie dziękuję wszystkim za okazaną mi pomoc, bez niej nigdy nie udało by mi się stworzyć warunków do powrotu Pawła do domu - cieszy się pani Mariola. 58-letnia kobieta nie martwi się o przyszłość. Po powrocie do domu Paweł odzyska rentę socjalną, a ona zasiłek pielęgnacyjny. To wystarczy na spokojne życie.

Jarosław Zięba

Reklama

Fundacja
DZIECIĘCE MARZENIA

KRS: 0000006734

1%

POMÓŻ NAM POMÓC
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ
PRZEKAŻ NAM SWÓJ

www.fdm.org.pl

Reklama

cafe tommy
KAWA ŚWIEŻO PALONA

SKOCZÓW, BUDOWLANYCH 8

SKLEP INTERNETOWY
WWW.TOMMYCAFE.PL

PRODUCENT KAWY

IMPORTER HERBATY

ABONAMENT KAWOWY

DZIERŻAWA EKSPRESÓW

MASZyny WENDINGOWE

To jest miejsce na Twoją reklamę!

duży nakład
szeroki zasięg
atrakcyjne ceny

606 767 669
marketing@Kurier-BB.pl

KRS 0000 273382

Przełącz się do walki o sprawiedliwość

Stowarzyszenie
Przeciw Bezprawiu

Seniorze, nie daj się oszukać

Od kilkuset złotych do nawet kilkudziesięciu tysięcy. Nie rzadko drogocenna biżuteria i kosztowności. Tyle zwykle tracą seniorzy, którzy za swoje dobre serce i życzliwość płacą czasami oszczędnościami całego życia albo miesięczną emeryturą lub rentą. Przestępcy nie mają skrupułów i wykorzystują coraz to nowsze metody i sposoby, by wzbogacić się cudzym kosztem.

Przestępczy proceder wymierzony w osoby w wieku senioralnym zwykle ma jednak dwa oblicza. Najczęściej jest to telefon od fikcyjnego policjanta czy członka rodziny, dramatyczna historia, błagalna prośba o przekazanie pieniędzy, po które ma się zjawić rzekomy znajomy wnuczek lub policyjny tajniak. To od lat sprawdzony mechanizm działania oszustów, na którym budują swoje nielegalne fortuny. Drugim ze sposobów ich działania są osobiste wizyty i podawanie się za urzędników miejskich, instytucji publicznych, przedstawicieli spółek sprzedających media czy pracowników ZUS-u. Na początku lutego do 80-letniego mieszkańca Jasienicy zapukała oszustka podająca się za pracownicę ZUS. Kobieta twierdziła, że jest możliwość uzyskania podwyżki emerytury oraz jednorazowej wypłaty z tworzonego w tym celu funduszu. Kobieta powiedziała, że musi spisać numery seryjne

z banknotów posiadanych przez niego oszczędności, co miało być niezbędnym warunkiem wzięcia udziału w programie. W trakcie spisywania banknotów oświadczyła panu, że musi na chwilę wyjść. Kiedy po dłuższej chwili nie wróciła, mężczyzna zorientował się, że skradła część prawie dwa i pół tysiąca złotych. Niestety pomimo licznych apeli policjantów i medialnych przykładów oszukanych ofiar, którzy oszustom przekazali swoje oszczędności, wciąż dochodzi do kolejnych wyłudzeń. Dlatego się tak najpewniej dlatego, że seniorzy zwykle są ufni, życzliwi i otwarci. To dlatego ofiarami oszustów najczęściej są osoby starsze, seniorzy, którzy pełni zaufania do ludzi dają się zwieść fałszywym historiom opowiadanym przez naciągaczy. Najczęstsze metody oszustw to wciąż „na policjanta” i „na członka rodziny”. Choć w występują w różnych modyfikacjach, to zwykle dotyczą

domniemanego wypadku drogowego, w którym uczestniczą członkowie rodziny albo wzięcia udziału



w „tajnej, policyjnej akcji” wymierzonej w przestępców. Policjanci zaś niezmiennie przypominają, aby być wyczulonym na tego typu sytuacje. Każdą telefonicz-

ną prośbę o pilne wsparcie finansowe należy potwierdzać u źródła i najlepiej przedyskutować z innym

członkiem swojej rodziny lub bliskimi znajomymi. Prawdziwi prokuratorzy, policjanci czy inni funkcjonariusze nigdy nie informują telefonicznie o prowadzonych działaniach

i nie proszą o przekazanie pieniędzy. Należy zachować szczególną ostrożność wobec obcej osoby odwiedzającej nas w domu. Można skontaktować się telefonicznie z instytucją, która tę osobę skierowała do seniora i potwierdzić jej zlecenie, poprosić o przełożenie spotkania i zadbać o uczestnictwo w nim zaufanej osoby. Warto również poprosić o pomoc osoby najbliższe – sąsiadów czy rodzinę. Ich obecność sprawi, że pocujemy się pewniej i bezpieczniej, a w razie ewentualnego niebezpieczeństwa nie będziemy sami. Tylko rozsądek i rozwaga mogą uchronić nas przed stanieniem się ofiarą naciągaczy. W przypadku pojawienia się przed naszymi drzwiami osób podających się za hydraulików czy administratorów warto wiedzieć, czy rzeczywiście taka wizyta była zaplanowana. Sprawdźmy to, zadzwonimy do administratora budynku lub do firmy, która ma dokonać przeglądu czy naprawy usterki. Inną kategorią oszustów są nieuczciwi sprzedawcy balansujący na granicy przepisów prawa. Zapraszają na spotkania, podczas których przy okazji bezpłatnych badań i pokazów – kusząc prezentami – nakłaniają do zakupu

oferowanych produktów. Bardzo często ukrytym celem takich spotkań jest sprzedaż pościeli, naczyń, urządzeń medycznych, które nie są warte swojej ceny, przekraczając o nawet kilkanaście razy wartość rynkową tych produktów. Przestrzegamy także przed sprzedawcami wchodzącymi na rynek mediów, najczęściej proponującymi niższe rachunki za prąd, gaz lub telefon, którzy nieuczciwie sugerują, że są dotychczasowymi sprzedawcami tych usług, a podstępnie zawierane przez nich umowy mogą powodować dotkliwe straty finansowe. Kiedy już zrobiliśmy zakup, po którego przemyśleniu zdajemy sobie sprawę, że był on niepotrzebny, pamiętajmy, że od każdej takiej umowy przysługuje prawo do odstąpienia i rozwiązania umowy i zwrotu niepotrzebnego urządzenia w ciągu dwóch tygodni. Wszystkie próby oszukania należy zgłaszać dyżurnemu Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej pod numerem telefonu 47 85 712 55 lub na 112.

asp. szt. mgr
Roman Szybiak,
specjalista
Wydziału Prewencji
p.o. Oficer Prasowy
Komendy Miejskiej Policji
w Bielsku-Białej

Jak dbać o odporność?

Odporność to stan niepodatności organizmu na działanie niekorzystnych czynników zewnętrznych takich jak: brak wody, brak pokarmu, obecność toksyn, pasożytów lub mikroorganizmów chorobotwórczych. Na świat przychodzimy z wrodzoną odpornością, zwaną nieswoistą, a potem zyskujemy odporność nabytą, czyli swoistą. Odporność swoista w dużej mierze zależy od nas samych. Powstaje podczas naturalnego kontaktu czynników chorobotwórczych z naszym organizmem. O wypowiedź jak sameu zadbać o odporność poprosiliśmy fachowca lekarza medycyny, specjalistę rehabilitacji, Barbarę Ostrawską-Belter.

W obecnej sytuacji bardzo ważna jest wysoka odporność, powoduje ona, że się nie zarażamy a ewentualne zakażenie przechodzimy bardzo lekko, albo wręcz bezobjawowo. Jednymi z najważniejszych czynników podnoszących naszą odporność są:

- prawidłowe oddychanie,
- aktywność fizyczna,
- prawidłowe odżywianie,
- śmiechoterapia.



Ryc. 1 Oddychanie torem piersiowym

Prawidłowe oddychanie to oddychanie torem brzusznym (nawet 5-krotnie

większa dotlenienie całego organizmu), niż oddychanie torem piersiowym. Rodzimy się oddychając tym torem. Przepona to duży i mocny mięsień oddzielający klatkę piersiową od jamy brzusznej. Oddychając torem piersiowym tylko zewnętrzna część przepony się obniża, powodując wymianę dwutlenku na tlen tylko w głównych oskrzelach.

Natomiast oddychając torem brzusznym, cała przepona się obniża, powodując wymianę dwutlenku na tlen, nie tylko w głównych oskrzelach, ale i w pęcherzykach płucnych.

Prawidłowe oddychanie to wspinały lek, który mamy cały czas przy sobie i nic nie kosztuje. Dotleniony organizm powoduje, że mamy dobrą odporność, jesteśmy spokojniejsi, zrelaksowani (nie ulegamy napadom paniki), lepiej śpimy, nie chorujemy; oddech również odkwasza. O oddychaniu torem brzusznym należy pa-

miętać przy każdej okazji i w każdej pozycji. Pamiętać również należy o tym, iż wdech powinien być krótszy niż wydech. Najlepszy jest stosunek 2:3 (np. wdech liczymy do 4, wydech do 6).



Ryc. 2. Oddychanie torem brzusznym

Prostym sposobem sprawdzającym, czy jesteśmy wystarczająco dotlenieni jest badanie pulsoksymetrem (norma to 95-100). Ważne jest, aby paznokcie, który wkładamy do pulsoksymetru był niepomalowany. Jeśli spełniamy warunki określone przez Minister-

stwo Zdrowia w programie DOM to pulsoksymetr można otrzymać nieodpłatnie.

Drugim bardzo ważnym elementem podnoszącym naszą odporność jest aktywność fizyczna. Już wiele lat temu opisano dolegliwości związane z siedzącym trybem życia jako SSK (Syndrom Stresu Komputerowego). Było nawet rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, które zalecało po każdej godzinie pracy przy biurku wstać i ćwiczyć przez 5 minut. Czyli po 8 godzinach pracy siedzącej czas ćwiczeń to 40 minut wliczanych do czasu pracy. W ostatnich latach zwiększyła się ilość dolegliwości związanych z posiadaniem komórek (smartfonów) i ich częstym używaniem, nazywanych SSS (Syndrom eSemesowej Szyi). Czas pandemii zatrzymał nas w domach, dlatego starajmy się być aktywni fizycznie tak w domu, jak i poza nim. Oczywiście wybierając formę aktywności, która nam odpowiada. Ruch oliwi nasze stawy,

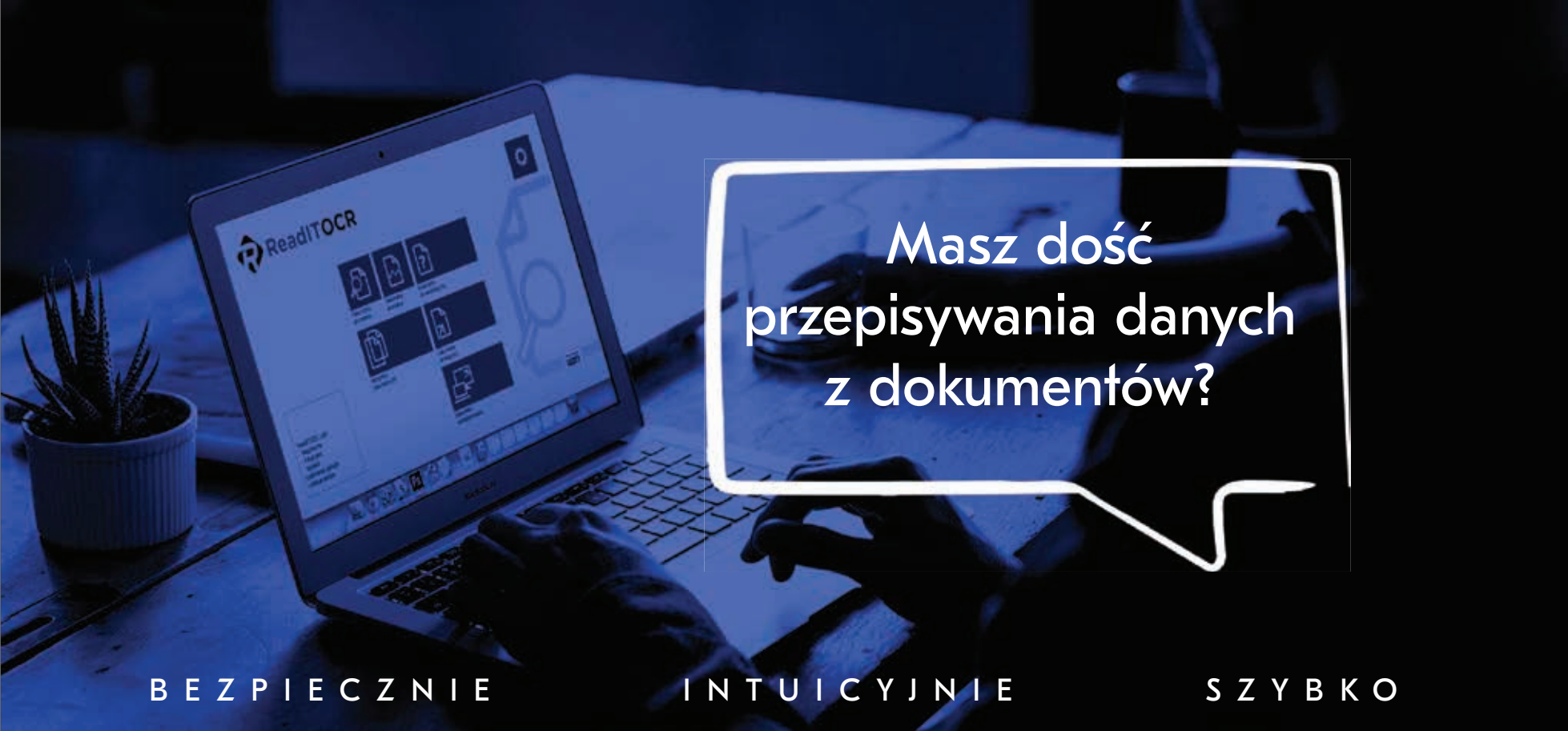
dotlenia i pobudza nasz ośrodkowy układ nerwowy (OUN), uspokaja, rozładowuje stres, polepsza pamięć, wyrabia samokontrolę i dyscyplinę, ułatwia wydalanie toksyn, obniża RR, obniża poziom cukru, zapobiega otyłości oraz opóźnia procesy starzenia.

W czasie wysiłku fizycznego wydzielają się serotonina (hormon szczęścia), endorfiny (nabieramy chęci do życia) oraz noradrenalina (wyzwalająca w nas energię do życia). Brak ruchu to zaburzenia nastroju, depresje, psychozy, choroby wieńcowa, nadciśnienie, osteoporoza, cukrzyca, nadwaga, rak jelita grubego, itd. Dlatego zacznijmy się ruszać często, powoli zwiększając ilość (np. co tydzień zwiększając aktywność o 10%). Najtrudniejszy, ale i najważniejszy jest pierwszy krok. Wstań z fotela, odejdź od telewizora i ruszaj się. Kręgosłup w odcinku lędźwiowym jest bardziej obciążony w pozycji siedzącej niż stojącej.

Pamiętajmy, że nie ma złej pogody, jest tylko złe ubranie. Jeśli nie podoba nam się pogoda to możemy ćwiczyć w domu, najlepiej do ulubionej muzyki. Taniec jest najlepszą formą aktywności fizycznej, gdyż oprócz ruchu, niebagatelny wpływ na nasz organizm ma muzyka (badania Ma-

suru Emoto, który badał wpływ muzyki na wodę; a my składamy się prawie z 70% wody). Mieszkamy w pięknym otoczeniu lasów i gór. Wystarczy wsiąść w autobus, wysiąść na ostatnim przystanku i już jesteśmy w lesie. Najlepiej wybrać się w ciągu tygodnia, ponieważ nie spotkamy tam wielu osób. Oczywiście należy się zabezpieczyć zgodnie z zaleceniami sanitarnymi. Jedną z przyczyn zmniejszonej odporności jest również nieprawidłowe odżywianie powodujące zakwaszenie organizmu, który jest wówczas bardziej podatny na różne infekcje. Organizm zakwaszają przede wszystkim: stres, słodczyce, białko (mięso) czynniki „E” a także niektóre leki. W trakcie jedzenia powinno się stosować „posty informacyjny” - w czasie jedzenia nie oglądać telewizji, nie słuchać radia, nie czytać gazet. Naszą odporność poprawić może także śmiechoterapia. W serdecznym śmiechu bierze udział 17 mięśni twarzy oraz 120 mięśni całego ciała. Smutny mózg to chore ciało. Już dawno stwierdzono iż optymiści żyją dłużej niż pesymiści. Dlatego dużo się śmiejmy, ruszajmy się jak najwięcej, słuchajmy inspirującej nas muzyki. Unikajmy smutaków! Bądźmy asertywni.

lek.med. Barbara
Ostrawska-Belter



Masz dość
przepisywania danych
z dokumentów?

B E Z P I E C Z N I E

I N T U I C Y J N I E

S Z Y B K O

ReadIT OCR Smart to oprogramowanie,
które zastępuje ręczne przepisywanie
danych z faktur do systemów księgowych.

Unikalność rozwiązania polega na tym, że dane są
rozpoznawane bez zaangażowania operatora bez
względu na układ faktury.

Wszystko wykonasz przez Internet. Będziesz kon-
trolować koszty. Zweryfikowane dane otrzymasz na
czas.



Zaoszczędź czas.
Wypróbuj za darmo.

readitocr.eu

KONTAKT

DocuSoft Sp. z o.o.
Al. Armii Krajowej 220
43-300 Bielsko-Biała
Tel. 33 / 810 57 75
biuro@docuSoft.pl

Amelka

Oprócz galerii handlowych odmrożono galerie sztuki. Ruszyły też teatry. „Na próbę” – przestrzegał minister zdrowia. Spieszcie się kochać sztukę, tak często ją zamykają!

Z pandemicznych absurdów największym chyba było zamknięcie galerii sztuki. Decydenci najwyraźniej nie bywają w takich miejscach, a jeśli już to na wernisażach. Wtedy, otoczeni przez ochroniarzy i – być może – tłumek pochlebców, mogą odnieść wrażenie, że odwiedziny w galerii sztuki są tak niebezpieczne higienicznie, jak wizyta w dniu wyprzedaży w hipermarkecie (nie wiadomo dlaczego nazywanym galerią handlową). Może nie wyprowadzajmy ich z tego błędu... to może per saldo przynieść korzyść artystycznym galeriom. Wyobrażacie sobie wizytę u sponsora? – A ile osób zobaczy moje logo na roll-upie? – zapyta niechętnie krezus. – No jak to, nie pamięta pan, że odmrozili nas prawie na samym końcu?! Z tego wynika, że tłum u nas taki, że reżim DDM (dystans-dezynfekcja-maseczki) trudniejszy do utrzymania niż w spożywczaku! Panie, tego się nawet policzyć nie da! – rzuci galeryjny marketingowiec. I kasa krezusa fruue – na konto galerii!

Banialuka w okienku pandemicznym pokazała 20–21 lutego premierę sztuki Tankreda Dorsta i Ursuli Ehler „Amelka, Bóbr i Król na dachu” w reżyserii Lucyny Sypniewskiej. Ta piękna opowieść należy już do współczesnej klasyki literatury dziecięcej – bielska realizacja jest dwunastym wystawieniem tej sztuki w Polsce od 1999 roku (oprócz teatrów lalkowych wystawiona została na deskach Teatru Nowego w Zabrzu) – aż dziw bierze, że dopiero teraz trafiła na afisz Banialuki.

Prosta scenografia Anny Chadaej budzi skojarzenia z surrealizmem, choć przy-

czepa kempingowa, w której mieszka Fryga z córką i Amelką-znajdą ma trochę amerykańskie kształty... Rzecz w dzieje się w lesie (współczesnym, więc zaśmieconym plastikowymi odpadami), w związku z czym na scenie dominują różnobarwne, różnej grubości słupy, udające pnie drzew. Tyle że zakończone u dołu jakimiś takimi... bul-



Dojrzała Gruszka (Barbara Rau), Dynia (Radosław Sadowski), Amelka (Dagmara Włoszek-Rabska).

wami, co nadaje im kształty spychające na manowce wyobraźni osób dorosłych. Ale niech tam! „Amelka” to klasyczna baśń, wariant opowieści o Kopciuszku. Gdzie baśnie, tam psychoanaliza, tam podświadomość. A podświadomość wiadomo gdzie. Ze świetnym efektem scenografka puszcza wodze fantazji w odniesieniu do kostiumów i obiektów, które są ciekawe plastycznie, zaskakujące i zabawne (Sowa! Dynia! Król ze śmigielkiem na czubku głowy!), a czasem bajecznie efektowne, jak polską suknią Wróżki Lulejki.

Muzykę stworzył Krzysztof Maciejowski. Bardzo sobie cenię jego talent i muzyczną wyobraźnię, tu chyba jednak chyba przestrześlił – piosenki mają formę muzyczną godną musicalu. Kilkaset metrów na połu-

dnie od Banialuki są ludzie, którzy by je wyśpiewali tak, jak na to muzycznie zasługują. Tyle, że w przygotowanym przez Sypniewską przedstawieniu nie chodzi o musicalowe forte, a o liryczność bardziej ściszoną. To nie grand spectacle, ale prosta opowieść – między innymi o sile prostoty. Gdyby ktoś nie wykrzesał już tego powiedze-

nia, można by rzec, że za dużo tu nut. Tyle, że w odniesieniu od Mozarta cesarz Józef II nie miał racji.

To przedstawienie w żywym planie, więc korzystam z okazji, by reżyserkę pochwalić za decyzje obsadowe, a aktorów-lalkarzy za kreacje dramatyczne. W wyrównanym zespole wyróżnia się Dagmara Włoszek-Rabska, która w tytułowej roli Amelki – trudnej, bo jak grać samo dobro? – znalazła sposób, by uniknąć nudnego przesłodzenia, drażniącej naiwności. Jak to zrobiła? Nie wiem. Odnoszę wrażenie, że budowała swoją rolę tak, jak jej bohaterka funkcjonowała w baśniowym świecie. Jak Amelka jest zawsze gotowa do pomocy innym i życzliwa – do tego stopnia, że nie dostrzega niesprawiedliwości, z jaką jest traktowana przez przybraną

matkę – tak aktorka, odtwórczyni głównej roli, zdaje się w każdym momencie pamiętać, że służy całości spektaklu, że gra w zespole. Jest uważna i skromna. W każdym razie wierzy jej się i jej postaci. W teatrze nigdy nie można być niczego pewnym. Być może pani Dagmara jest na co dzień napuszoną egoistką, że bez kija nie podchodzi, a postać zbudowała wiarygodnie tylko dzięki sprawności technicznej i uwagom reżyserki. Ale nie sądzę. Pewnych ról (większości?) nie da się zagrać dobrze samą techniką, samym rozumem. Talent aktorski to nie tylko umiejętność strojenia min i fikania koziołków; ale przede wszystkim umiejętność zbudowania w sobie... przepraszam za wyrażenie, ale... duchowego rusztowania, na którym wspiera się postać. Wtedy im, aktorom, wierzymy.

Podobnie zapadającą w pamięć postać zbudowała Barbara Rau jako Dojrzała Gruszka. Ta rzeczywiście dojrzewająca na potęgę stara panna, tęskniąca do miłości, budzi sympatię. Kibicujemy jej (inaczej niż w życiu, gdzie takie osoby raczej irytują) i cieszymy ze szczęśliwego zakończenia jej historii. Więcej technicznej brawury i trików jest w panu Dyni Radosławie Sadowskim – w tej efektownej roli epizodycznej może najwyraźniej widać, jak ważna jest zasygnalizowana wyżej praca aktora nad własnym wnętrzem podczas pracy nad rolą. Nerwowo Dynia Sadowskiego w okularach z grubymi ciemnymi oprawkami przypomina trochę sympatycznego fajtlapę granego w kilku filmach przez Wojciecha Malajkę (w wersji zminiaturyzowanej). Moje skojarzenie czy żartobliwy cytat?

Janusz Legoń

Grzegorz Wnętrzak



Z prawego brzegu Białki

Rabacja galicyjska – kwintesencja polskości?

Dokładnie 175 lat temu, w lutym 1846 roku w Galicji doszło do jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Polski. Polscy chłopci w ciągu kilku zimowych tygodni zamordowali około 2-3 tysięcy swoich rodaków – przedstawicieli miejscowej szlachty. Ani wcześniej, ani później podobne wydarzenie w takiej formie i takiej skali na ziemiach rdzennie polskich nie miało miejsca.

Dziś niektórzy dopatrują się w tych wydarzeniach rodzaju rewolucji społecznej, sprawiedliwej zemsty na nieludzkich panach, buntu przeciwko uciskowi i początków walki klasowej. Nawet w chorej ideologii PRL-u nie gloryfikowano tak przywódcy rabacji, chłopca Jakuba Szeli, jak robi się to dziś. Jest to bardzo niebezpieczna tendencja, usprawiedliwiająca przemoc doznawaną uprzednio krzywdą. Krzywdą, której nikt przecież nie neguje. Czy jednak w tej afirmatywnej narracji chodzi tylko o bunt klasowy? Moim zdaniem nie.

Warto pamiętać o kilku faktach. Rabacja nie miała miejsca w całej Galicji. Praktycznie nie istniała w Galicji Wschodniej (okolice Lwowa czy Tarnopola), gdzie obiektywnie do konfliktu na linii chłop-pan mógł dojść jeszcze jeden-narodowościowy polsko-ukraiński. Ale jeszcze ciekawsze jest to, że konfliktu nie było także w naszej części Galicji tj. cyrkule wadowickim rozciągającym się od Białej po okolice Myślenic. Choć miały tu miejsce nieliczne incydenty, to jednak do pogromów nie doszło. A przecież ucisk pana nad chłopem czy też świadomość społeczna czy polityczna, a nawet narodowościowa wśród ludności tutejszej nie różniła się od tej z terenów ogarniętych rabacją tj. cyrkulu jasielskiego, tarnowskiego czy sądeckiego.

Nasuwa się zatem pytanie, co było przyczyną tych różnic. Wbrew pozorom odpowiedź na to jest prosta, ale i przerażająca zarazem. Cała rabacja była sterowanym ruchem politycznym zaborcy austriackiego, który w ten sposób przeciwdziałał polskiemu planom wybuchu powstania. Powstanie to, zwane krakowskim zostało dość łatwo stłumione, bo zabrakło bazy społecznej. Dla kogo bowiem je robiono, skoro najliczniejsza grupa społeczna uczestnicząc w rabacji dała świadectwo, że nie tylko nie czuje się Polakami, ale nienawidzi szlachty polskiej, która jako jedyna grupa społeczna tę polskość w świadomości grupowej przechowała? Rabacja była tylko tam, gdzie była potrzebna. Sporo zależało także od nazwijmy to tak moralności i przyzwoitości zaborczej administracji. Starosta tarnowski Breinl płacił chłopom za dostarczonych do Tarnowa szlachciców żywych i martwych. Starosta wadowicki Loserth był człowiekiem przyzwoitym i nie pozwolił na rabację na podległym sobie terenie. Mało kto wie, że wdzięczni ziemianie z naszych stron mieli być inicjatorami nazwania imieniem starosty schronu turystycznego na Babiej Górze-dziś już niestety nie istniejącego.

Majstersztyk zarówno strategiczny, jak i taktyczny, który przeprowadziła administracja austriacka obnażył więc słabość całej polskiej wizji romantycznego, wszechstanowego powstania, jedności narodu wobec zaborcy. Upadek morale wśród Polaków był tak ogromny, że dumny polski naród dwa lata później, gdy w całej Europie wybuchła Wiosna Ludów zdobył się tylko na skromne żądania autonomii kulturalnej i politycznej, podczas gdy np. Włosi i Węgrzy chwycili za broń walcząc z Wiedniem o pełną niepodległość.

Takie splugawienie polskości i utopienie jej we krwi przelanej rękami rodaków niektórym bardzo się podoba, gdyż idzie w sukurs narracji, że polskość to z jednej strony nienormalność i dziwactwo (oderwany od życia romantyzm powstańczy), z drugiej – dzicz, zbrodnia i wzajemna nienawiść. Dodając do tego fakt, że zarówno rabanci jak i szlachta byli także jednej wiary katolickiej dochodzi jeszcze możliwość przejechania się po Kościele katolickim, który poniósł duchową klęskę patrząc jak katolik mordował swego brata w wierze tylko dlatego, że był szlachcicem. Duchowni zresztą też ginęli z rąk rabantów-czegóż chcieć więcej, znenawidzony kler dostał za swoje. Skąd my to znamy?

A jednak wizja prymitywnego chłopca galicyjskiego rzucającego piłą nie mniej odrażającego i okrutnego pana feudalnego nie mówi prawdy o Polakach. Dlaczego? O tym za miesiąc.

Pamięci Marii Koterbskiej

Bielskie Centrum Kultury będzie nosić imię Marii Koterbskiej – takie ustalenie zapadło podczas rozmów prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego z rodziną zmarłej niedawno artystki.

Prezydent Jarosław Klimaszewski przyjął 4 lutego w Ratuszu syna Marii Koterbskiej – Romana Frankla. Głównym tematem spotkania było właściwe i godne upamiętnienie zmarłej artystki w jej rodzinnym mieście. Uznano, że dobrym pomysłem będzie nadanie imienia Marii Koterbskiej Bielskiemu Centrum Kultury – instytucji będącej jednym z głównych kreatorów życia kulturalnego w stolicy Podbeskidzia.

J. Klimaszewski zobowiązał się, że podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej przedstawi radnym projekt uchwały zmieniającej statut Bielskiego Cen-

trum Kultury. Dzięki tej zmianie placówka będzie mogła nosić imię zasłużonej dla Bielska-Białej piosenkarki. Kolejny pomysł to nazwanie funkcjonującej w Bielskim Centrum Kultury kawiarni – Caffé Maria. W jej menu znajdą się m.in. torcik orzechowy i sernik, z wypieku których słynęła Maria Koterbska.

Roman Frankl zadeklarował ponadto, że przekaże Bielskiemu Centrum Kultury pamiątki po swojej matce oraz meble z jej mieszkania. Na ich bazie ma powstać w placówce specjalna ekspozycja upamiętniająca Marię Koterbską.

W mieście – co sugerowało wielu bielszczan – powstanie również specjalna ławeczka poświęcona pamięci artystki. Zostanie umieszczona na placu przed Teatrem Polskim.

Warto przypomnieć, że na wniosek dwóch bielskich radnych – Jacka Krywulcia i Rafała Ryplewicz rozważany jest także pomysł nadania imienia Marii Koterbskiej rondu na skrzyżowaniu ulic PCK i Stefanii Sempołowskiej, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie rodzinnego domu artystki. Wniosek ten został skierowany do zaopiniowania przez zespół eks-

percki ds. nazewnictwa ulic, placów oraz nazw obiektów fizjograficznych.

Maria Koterbska - wielka dama polskiej muzyki, ikona Bielska-Białej – odeszła 18 stycznia 2021 r.

Słynna bielszczanka urodziła się 13 lipca 1924 r., pochodziła z muzycznej rodziny, wielce zasłużonej dla polskiego życia muzycznego i teatralnego w Białymstoku i Białej. Jako pierwsza w Polsce śpiewała swinujące piosenki. Jej dorobek piosenkarski to ponad 1.500 utworów. Rada Miejska 5 maja 1994 roku przyznała jej tytuł zasłużonego dla Bielska-Białej.

Przerwana passa BBTS

324 dni trwała zwycięska passa BBTS Bielsko-Biała w rozgrywkach ligowych. Niestety, 23 stycznia została ona przerwana, a w kolejnych meczach bielszczanie zanotowali kolejne dwie porażki i pożegnali się z fotelem lidera Tauron I ligi.

w 19. kolejce spotkań ligowych do Bielska-Białej przyjechał aspirujący do awansu zespół BKS Visła Bydgoszcz. Choć na parkiecie toczyła się wyrównana walka, a bielszczanie mieli w pierwszej partii piłkę setową, bydgoszczan

czą wyniki poszczególnych setów, które bielszczanie przegrali 27:25, 25:23 i ponownie 27:25.

Przełamanie nastąpiło w Jaworznie, gdzie BBTS wygrał z ostatnim w tabeli MCKiSem 3:0. Kilka dni



nie wygrali pod Dębowcem 3:0 (25, 16, 23). Bielszczanie przegrali tym samym pierwszy ligowy mecz od 5 marca 2020 roku.

Niestety, w kolejnym meczu bielszczanie nie sprościli innemu kandydatowi do awansu, zespołowi LUK Politechnika Lublin. Ponownie mimo zaciętej walki BBTS nie był w stanie wygrać w Lublinie nawet seta. O tym, że walka była jednak bardzo zacięta świad-

później bielscy siatkarze jednak ponownie schodzili z parkietu pokonani. Tym razem lepszy okazał się zespół Mickiewicza Kluczbork, który wygrał w własnym parkiecie 3:2. W ostatni weekend bielszczanie wygrali 3:0 z Kriposłem Września, jednak po rozegraniu 22 spotkań spadli w ligowej tabeli na 3 miejsce. Przed BBTS znajdują się obecnie BKS Visła Bydgoszcz i LUK Politechnika Lublin.

Reklama

Zimowe sukcesy bielskich lekkoatletów

Bardzo dobre wieści napływają z lekkoatletycznych hal. Michał Haratyk nie ma sobie równych w kolejnych zawodach pchnięcia kulą poprawiając swój życiowy rekord w hali. Sukcesy w Mistrzostwach Polski do lat 18 i 20 odnieśli też młodzi sportowcy z klubu Just Team.

Reprezentujący bielski Sprint Michał Haratyk wrócił do mistrzowskiej formy.

mistrz zostawił Norwega Marcusa Thomsena oraz reprezentacyjnego kolegę

zdobycie podczas zawodów rozegranych 21 lutego w Toruniu halowego mi-

gu na 1000 m w kategorii U18 uzyskując świetny wynik 2:29.47. Trenowany przez Kamila Kosa młody zawodnik poprawił tym samym swój rekord życiowy aż o 7 sekund!



W ciągu ostatnich tygodni wygrał silnie obsadzone konkursy Orlen Cup w Łodzi oraz Copernicus Cup w Toruniu. Podczas tego pierwszego turnieju Haratyk poprawił swój rekord życiowy w startach na hali pchając kulę na odległość 21,83 m. To drugi wynik w historii tej dyscypliny w naszym kraju. W pokonanym polu nasz

Konrada Bukowieckiego. Kilka dni później Haratyk wygrał w Toruniu Copernicus Cup osiągając wynik 21,47 m. Na kolejnych miejscach znaleźli się Czech Tomas Stanek oraz aktualny srebrny medalista halowych mistrzostw Europy, Niemiec David Storl. Ukoronowaniem dobrych startów Haratyka było

strzostwa Polski. Tytuł ten Haratyk wywalczył po raz czwarty z rzędu.

Świetne wiadomości dotarły do Bielska-Białej także z Halowych Mistrzostw Polski U18 i U20, które rozegrane zostały także w Toruniu między 12 a 14 lutego. Kamil Herzyk został wicemistrzem Polski w bie-

Warto odnotować także wyniki innych lekkoatletów z Just Team. Oliwia Lubińska (U18) zajęła 8 miejsce w biegu na 2000m (trener Kamil Kos), Emilia Więckowska (U18) - 10 miejsce w skoku wzwyż, (trenerka Joanna Justyniak), sztafeta 4x400m MIX (U18) w składzie: Marcin Bizoń, Wiktoria Mojżyszek, Oliwia Lubińska, Kamil Herzyk - 13 miejsce, Wiktoria Mojżyszek (U18) - 14 miejsce w biegu na 60m przez płotki (trenerka Joanna Justyniak), Marcin Grzesiowski (U20) - 20 miejsce w biegu na 60 m przez płotki (trenerka Joanna Justyniak), a Igor Grzesiowski (U18) - 22 miejsce w biegu na 60m przez płotki. (trenerka Joanna Justyniak). Większość wymienionych zawodników poprawiła w Toruniu swoje rekordy życiowe w startach w hali.

jar

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

GREEN HILL®

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

● Jak zadbać o sługę, czyli bajeczka wcale nie zoologiczna

Po pogryzieniach na nadgarstkach nie ma już śladu. Jak do nich doszło? Jakoś tak zaraz na początku, Major był u nas ledwie kilka tygodni, „przejęty” z innego domu za agresywne zachowania. Miał ledwie osiem miesięcy, a już byliśmy jego trzecim domem.

Tego dnia poszłam z nim do psiego fryzjera. Kąpiel mu się nawet spodobała, schody zaczęły się gdy trzeba było dosuszyć gęste futro spaniela, a szczególnie wrażliwe łapy i uszy. Półtorej godziny spędzone na groomerskim stole mocno go wkurzyło. W domu przypominałam sobie, że trzeba mu z powrotem ubrać przeciwpchelną obrozę. Usiałam na schodach. Pies stał przede mną i całym sobą sygnalizował, że bym mu dała spokój, że ma na dzisiaj dość. Nie posłuchałam ostrzeżenia i dalej manipulowałam przy obroży. Następnie poczułam to ostre kły na moich nadgarstkach. Nawet tak bardzo nie bolało, zimne okłady przez kilka godzin, zagoiło się pięknie i bez śladu.

Gdy opowiadałam tę historię znajomym, często pada pytanie: *i co mu zrobiłaś? Jak go ukarałaś?* Nijak, odpowiadam. *No, ale przecież cię pogryzł – słyszysz oburzenie.* Owszem, pogryzł mnie, ale czyja to była wina? Jego czy moja? Pies miał za sobą półtorej godziny traumatycznych przeżyć, jasno informował, że bym mu dała spokój, a ja zlekceważyłam jego ostrzegające warczenie. Słowem, sama się o to

prosiłam. Więc za co karać psa?

Mam wiele szacunku, i w miarę możliwości wspieram działania wolontariuszy, upominających się o prawa zwierząt. Czytam opisy interwencji w miejscach, gdzie zwierzęta traktuje się gorzej niż sprzęty w gospodarstwie. Psy uwiązane na krótkim łańcuchu przy budzie, głodzone. Gdy przestaną spełniać użyteczną funkcję pilnowania domu i dobytku, pozbywa się ich za pomocą siekiery (to wersja humanitarna, o niehumanitarnych nawet staram się nie myśleć) i bierze nowego, młodego. Jakaś suka w okolicy zawsze urodzi jakiegoś kundla. Tak było za dziada, za pradziada, jest i teraz.

Osobny rozdział stanowią zwyrondialcy, znęcający się nad zwierzętami dla sadyistycznej przyjemności. Nie będę tu przytaczać brutalnych opisów, pełne są ich łamy gazet, portale internetowe czy dedykowane strony w mediach społecznościowych. Tego się potem nie da odzobaczyć, albo tak po prostu wyrzucić z pamięci. Przestałam się już nawet zastanawiać, skąd w niektórych ludziach

bierze się takie okrucieństwo. Zwykle przykładamy do innych swoją miarę, ale świat nie składa się tylko z osobników wrażliwych na krzywdę.



Foto: mat. pras.

Chwilowo w głowie siedzi mi historia sprzed kilku dni z pobliskich Czechowicz-Dziedzic. Wolontariuszka z fundacji działającej na rzecz ochrony psów, wraz z narzeczonym chciała sprawdzić warunki, w jakich trzymany był czworonóg z interwencji. Wiedzie jak się ta interwencja zakończyła? Pobiciem niemal

do nieprzytomności narzeczonego wolontariuszki. Sprawę zgłoszono na policję, z pewnością trafi do sądu. Tylko co z tego? Bo pomyślcie, czego wobec

a często i pieniądze, by ratować krzywdzone zwierzęta. Co z tego, że nazywamy je braćmi mniejszymi, że autorytety moralne jak chociażby papież Franciszek

zwierząt - psa, kota - zwykle bezbronnych, mogą się dopuścić ludzie, którzy tak potraktowali innego człowieka. I dlaczego? Bo stanął w obronie krzywdzonego zwierzęcia.

Dlatego jestem pełna podziwu dla każdego pojedynczego wolontariusza, który poświęca swój czas,

wzywają do szanowania, bo każde życie jest ważne. Przecież to tylko pies, kot, sarna, gołąb... lista jest długa!

To tylko tygrys. Pamiętacie sprawę sprzed roku. Przypomnę w kilku słowach: *Dziesięć tygrysów w ciasnyc klatkach w ciężarówce zatrzymano na granicy polsko-białoruskiej. Do Da-*

gestanu w Rosji wiozła je dwójka Włochów. (...) Były transportowane w małych klatkach, nieodpowiednio żywione. Leżały we własnym moczu i odchodach. Jeden z 10 drapieżników padł. Miał zatłakany przewód pokarmowy.

Od razu w głowie odpala mi się przeczytana jakiś czas temu wypowiedź jednego z polskich posłów (sic): *Zwierzęta nie są obywatelami. Nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy bronić zwierząt, czy troszczyć o inne gatunki. Inne gatunki nie będą się troszczyć o nas.*

Nie będę tych słów komentować. Każdy z Was, kochani czytelnicy musi przepuścić ją przez własną wrażliwość. Ja tylko na koniec jeszcze odniosę się do przewrotnego lekko tytułu; jak zadbać o sługę. Prawda jest taka, że przez wieki uczyniliśmy zwierzęta swoimi poddanymi, swoimi sługami. Nie ma czegoś takiego jak środowisko naturalne psa, a z dnia na dzień, w związku z ekspansją człowieka, kolejne gatunki tracą swoje środowisko naturalne. Pies, koń, kot, świnia, kura (znowu długa lista) od lat służą człowiekowi. A o sługę trzeba dbać. Szanować, dobrze karmić, przysposabiać częściej używając marchewki niż kija.

A na koniec, życzenia dla posła Ziemowita, tego od troszczenia się o własny gatunek; polecam obejrzeć Planetę Małą!

Jolanta Reisch-Klose
www.jolantareisch.pl

Kiedyś osobno – dziś razem

● Rynki Bielska i Białej

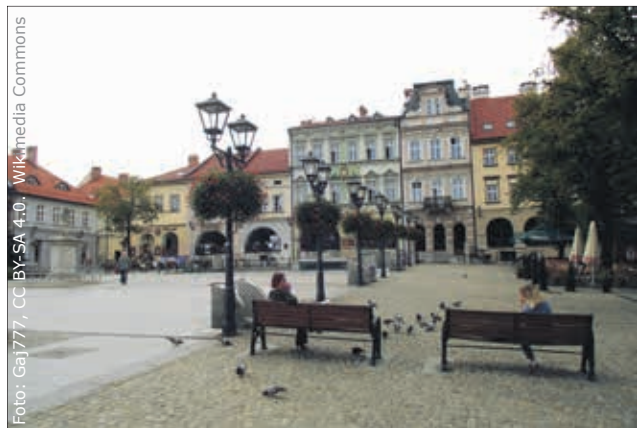
70 Lat razem Bielsko-Biała

Z okazji roku jubileuszu 70-lecia połączenia Bielska i Białej przygotowaliśmy dla naszych czytelników cykl przybliżający architekturę oraz historię połączonych miast. W każdym tegorocznym numerze przedstawiamy na łamach Kuriera.BB podobne obiekty znajdujące się w dwóch kiedyś odrębnych miastach: Bielsku i Białej. W bieżącym odcinku przedstawiamy historię rynków obu miast.

Rynek w Bielsku

Bielski Rynek to centralny plac tak zwanego Wzgórza, na którym lokowano średniowieczne miasto Bielsko. Ma kształt prostokąta o wymiarach 82 x 43 metry. Z narożników wychodzą po dwie ulice, w kierunku równoleżnikowym i południkowym. Kształt placu nie zmienił się od czasów powstania miasta w XII wieku. Zmieniała się za to jego zabudowa. Od średniowiecza stał na rynku do XVI wieku drewniany ratusz, studnia z kamienną cembrowiną, budynek wagi miejskiej, odbywały się tu cotygodniowe targi i trzy razy w roku jarmarki. Ślady wspomnianych budynków odkryto w czasie prac archeologicznych w latach 90. XX wieku. Wtedy też ustalono, że plac jest obniżony w stosunku do swojego pierwotnego poziomu. Drewniana zabudowa spłonęła w czasie wielkich pożarów z 1659 i 1664. Po tych klęskach zaczęto stawiać murowane kamienice, które

re jednak również były niszczone przez pożary w latach 1808 i 1836. Z tego powodu znajdujące się w tym czasie na ścianach rynku ratusze zmieniały swoje położenie



Rynek w Bielsku.

(szerzej o ratuszach Bielska i Białej pisaliśmy w numerze 1/2021 ze stycznia). Ważną datą w historii bielskiego Rynku był rok 1950. Wtedy to plac został przebudowany na skwer. Plac został też wyłączony z ruchu samochodowego. Przez kolejne lata noszący nazwę placu Związku Walki Młod-

dych rynek, jak i cała stacja, był zaniedbywany. Efektem tych zaniedbań była postępująca degradacja społeczna tego miejsca, a także zawalenie się

w 1998 r., będącej w złym stanie technicznym, kamienicy nr 4. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z rozpoczętą w roku 2003 realizacją Programu Rewitalizacji Starego Miasta, zakładającego przywrócenie starówce jej historycznych wartości urbanistycznych i architek-

tonicznych. W latach 2005-2006 przebudowano płytę Rynku nadając jej dzisiejszy kształt.

Rynki w Białej

Zdecydowanie bardziej skomplikowana jest sytuacja rynków w Białej. Miasto to posiadało bowiem w swojej historii dwa rynki. Co ciekawe, żadnym z nich nie był plac Ratuszowy, przy którym mieści się dzisiejsza siedziba władz Bielska-Białej. Pierwszym Rynkiem Białej był dzisiejszy plac Wojska Polskiego, który został wytyczony w momencie lokacji miasta, w roku 1723. Plac jest kształtem zbliżony do prostokąta i ma wymiary 100 x 80 metrów. Zabudowa placu jest bardzo zróżnicowana, począwszy od kamienic z początku XIX wieku po budynki secesyjne. Właśnie na środku tego placu, w roku 1750, powstał pierwszy biały, drewniany ratusz. W budynku tym 31 października 1769 r. od-

był się zjazd marszałków i konsyliarzy, na którym podpisano akt utworzenia Generalnej Rady Stanów Skonfederowanych (tzw. „Generalności”), czyli naczelnej władzy konfederacji barskiej.



Plac Wojska Polskiego, czyli stary rynek w Białej.

W latach 80. XVIII wieku wytyczony został Nowy Rynek w Białej, w miejscu dzisiejszego placu Wolności. Jego powstanie związane było z budową traktu środkowogalicyskiego, który oficjalnie otwarto 1 maja 1785. Fragmentem traktu była dzisiejsza ulica 11 Listopada. Co ciekawe, na placu tym nigdy nie powstał miejski ratusz (do czasu wybudowania w 1897 roku obecnego ratusza) siedziba

władz miasta znajdowała się w jednej z kamienic przy Starym Rynku (narożna kamienica u wylotu dzisiejszej ulicy Ratuszowej). Przy północnej pierzei Nowego Rynku, u wylotu dzisiejszej ulicy Legionów,

w 1846 r. powstał budynek mieszczący pocztę, która funkcjonuje tam aż do dziś. Jest to najdłuższy pełniący nieprzerwanie swą funkcję budynek publiczny w Bielsku-Białej. W 1890 roku Nowy Rynek przemianowano, dla uczczenia cesarza Franciszka Józefa I, na Franzensplatz, czyli plac Franciszka.

jar


BETX®

BONUSY

PODWÓJNE WEJŚCIE

*Wpłacasz 5 dych,
dostajesz 5 dych!*



@BETXPL



@BETXPOLSKA



@BETX_POLSKA



BetX Polska Sp. z o.o. ma zezwolenie Ministra Finansów na urządzenie legalnych zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych zakładach jest zakazany i podlega karze. Hazard wiąże się z ryzykiem strat finansowych i potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia.